



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/EO.2016.009>

Grzegorz Mazur
(Uniwersytet Jagielloński –
Kraków)

**Rozważania nad kwestią
tradycji skrajnie
nacjonalistycznych ruchów
w polityce historycznej
współczesnej Ukrainy.
Zarys problematyki**

Słowa kluczowe: Polska; Ukraina; stosunki polsko-ukraińskie; ukraińska polityka historyczna; ukraińska polityka zagraniczna; ludobójstwo ludności polskiej na Wołyniu; pogrom Żydów we Lwowie w 1941 r.; Holocaust.

Key words: Poland; Ukraine; Polish-Ukrainian relations; Ukrainian historic policy; Ukrainian foreign policy; genocide of Polish nationals in Volhynia; pogrom of Jews in Lviv in 1941; Holocaust.

Początki obecnego państwa ukraińskiego w sensie jego kształtu terytorialnego wiązać należy z powstaniem po I wojnie światowej w ramach Związku Radzieckiego Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (USSR). Wtedy też bowiem, do 1922 r., trwały prace, których ostatecznym rezultatem było ukształtowanie jej granic jako jednej z republik związkowych ZSRR, ze stolicą w Charkowie w latach 1917–1934, przeniesioną następnie do Kijowa¹. Od razu jednak trzeba podkreślić, że wszelkie zasadnicze decyzje, związane z powstaniem Ukrainy, jej kształtem terytorialnym,

¹ W. Serczyk, *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001, s. 269–280, 291–297.

ustrojowym, a także jej życiem politycznym, społecznym i gospodarczym w okresie międzywojennym zapadały w Moskwie i były podejmowane przez ówczesne władze komunistyczne ZSRR. Trzeba też zaznaczyć, że poza granicami USRR zamieszkiwały miliony Ukraińców, których stosunek do władzy radzieckiej był bardzo często negatywny, zaś silne wśród nich były dążenia do zbudowania z pomocą III Rzeszy własnego państwa. Do takich decyzji skłaniała zwłaszcza działalność coraz silniejszych ugrupowań nacjonalistycznych, na czele z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów (OUN).

Wybuch II wojny światowej przyniósł kolejne zmiany. Na mocy porozumień niemiecko-radzieckich z sierpnia i września 1939 r. tereny II RP zamieszkałe przez ludność ukraińską weszły w skład USRR, jako tzw. Zachodnia Ukraina. Pozostały one w dalszym ciągu przedmiotem sporu pomiędzy ZSRR a Polską, ale ostatecznie Józef Stalin, posiadając poparcie USA i Wielkiej Brytanii, na konferencji w Jałcie 4–11 lutego 1945 r. rozstrzygnął ten spór na swoją korzyść. Spotkało się to z ostrą reakcją rządu polskiego, który w oświadczeniu z 13 lutego 1945 r. stwierdził m.in.: „Rząd Polski oświadcza, że decyzje Konferencji Trzech dotyczące Polski nie mogą być uznane przez Rząd Polski i nie mogą obowiązywać Narodu Polskiego. Oderwanie od Polski wschodniej połowy jej terytorium przez narzucenie tak zwanej linii Curzona jako granicy polsko-sowieckiej Naród Polski przyjmuje jako nowy rozbiór Polski, tym razem dokonany przez sojuszników Polski”². Takie ostre postawienie sprawy było jednak w owym czasie całkowicie uzasadnione.

Władze Ukrainy na czele z I sekretarzem KC KP Ukrainy Nikitą S. Chruszczowem dążyły wtedy do przyłączenia terenów Chełmszczyzny do USRR, wystosowując w lipcu i sierpniu 1944 r. wiele listów do samego Stalina w tej sprawie i prowadząc ożywioną w tej kwestii działalność organizatorską³. Nic z tego ostatecznie nie wyszło, być może Stalin nie chciał dalszego osłabiania pozycji polskich komunistów. Z punktu widzenia ukraińskich nacjonalistów doszło do częściowego tylko zjednoczenia tego, co określali jako etniczne ziemie ukraińskie, w Polsce pozostały bowiem tereny tzw. Zakerzonii, skąd została wysiedlona ludność ukraińska na Ukrainę

² *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 8: *Grudzień 1944–sierpień 1945*, red. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek i A. Suchcitz, Kraków 2008, s. 239.

³ *Депортації. Західні землі України кінця 30-х – початку 50-х рр. Документи, матеріали, спогади у трьох томах*, t. 1: 1939–1945 рр., Львів 1996, s. 271–283.

(ok. 480 tys.) w latach 1945–1946, a pozostała jej część w ramach tzw. akcji „Wisła” w latach 1947–1949 na polskie ziemie odzyskane⁴.

Lata następne oznaczały w dziejach USRR odbudowę ze zniszczeń II wojny światowej, likwidację nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego (a przy okazji także wysiedlenie do Polski zamieszkałych zwłaszcza w zachodniej jej części Polaków) oraz kolejne korzyści terytorialne. Mia nowicie w 1954 r. miały miejsce uroczyste obchody 300-lecia ugody perejasławskiej, na mocy której Bohdan Chmielnicki wraz z całą Kozaczyzną poddał się Rosji. Najważniejszym ich elementem było przekazanie obwodu krymskiego USRR, który w ten sposób stał się jej częścią. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że na Krymie nie było już wtedy jego rdzennych mieszkańców, Tatarów, pod koniec II wojny światowej deportowanych na rozkaz Stalina pod zarzutem kolaboracji z Niemcami, natomiast Rosjan mieszkało tam trzykrotnie więcej niż Ukraińców. O wolę ludności nikt jednak w tym czasie nie pytał; granice USRR i co za tym idzie – późniejszej niepodległej Ukrainy zostały więc ostatecznie ukształtowane w wyniku decyzji Włodzimierza Lenina, Stalina i Chruszczowa i ich najbliższych współpracowników. O jej kształcie terytorialnym na każdym etapie decydowano więc w Moskwie, a jakiegokolwiek procedury demokratyczne, które byłyby wyrażeniem w tej kwestii woli ludności, nie miały miejsca (nie sposób uznać za takie wyborów do tzw. Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy 22 października 1939 r.)⁵.

Po rozpadzie ZSRR i uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w 1991 r. bardzo szybko pojawiły się problemy związane z tożsamością narodową, pamięcią historyczną i tradycjami w społeczeństwie nowo powstałego państwa. Problemem zasadniczym był fakt, że powstałe w ten sposób nowe państwo było szalenie zróżnicowane, w tym pod względem językowym i tradycji historycznych, a w wielu przypadkach poszczególnych regionów nic z sobą nie łączyło, natomiast silne było ciążenie ku potężnemu sąsiadowi z północy – Rosji. Bardzo szybko okazało się, że fundamentalną sprawą jest pytanie o to, do jakich tradycji historycznych, do jakiej przeszłości nowe państwo ma nawiązywać. W tym przypadku sprawa sformułowania państwowej polityki historycznej stawała się rzeczą konieczną, ponieważ w oczach polityków miała ona odgrywać rolę integracyjną w skali ogóln-

⁴ Obszernie na ten temat zob.: J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009.

⁵ W. Serczyk, op. cit., s. 361; Szczegółowo okoliczności zarówno przekazania Krymu do Rosji, jak i jego powrotu do macierzy opisuje M. Stolarczyk, *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015*, Katowice 2016, s. 309–316.

państwowej i ogólnonarodowej. W tej sytuacji istotne było także podjęcie badań nad sprawami, którymi do tej pory historycy z przyczyn cenzuralnych nie mogli się zajmować. Wyjątek stanowiła tutaj ukraińska historiografia emigracyjna, zwłaszcza w USA, Kanadzie, RFN, Francji i innych krajach. Szczególnie poważny był dorobek dotyczący ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, w wielu przypadkach zresztą o charakterze hagiograficznym. Na Zachodzie była prowadzona działalność apologetyczna wobec Stepana Bandery i innych działaczy oraz całego ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego, a także członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i żołnierzy 14. Dywizji SS Galizien, prowadzona przez byłych członków tych formacji zajmujących tam często eksponowane stanowiska⁶.

Po 1991 r. na Ukrainie nastąpił rozwój ugrupowań politycznych nawiązujących w swoim programie i tradycjach do nacjonalistycznych ugrupowań, na czele z OUN. Przede wszystkim wymienić trzeba tutaj Kongres Ukraińskich Nacjonalistów (KUN) założony 17–18 października 1992 r. i zarejestrowany 26 stycznia 1993 r. Na jego czele stanęła Sława Stečko, wdowa po jednym z najbliższych współpracowników Stepana Bandery Jarosławie Stečko, kierująca od 1986 r. OUN na emigracji. Od 1997 r. do śmierci w marcu 2003 r. sprawowała mandat do Rady Najwyższej⁷. Do innych ugrupowań nawiązujących do tradycji OUN, a szczególnie Bandery, należą zwłaszcza powstała 13 października 1991 r. Socjal-Narodowa Partia Ukrainy, oficjalnie zarejestrowana 16 października 1995 r., która na swoim IX Zjeździe w lutym 2004 r. zmieniła nazwę na Ogólnoukraińskie Zjednoczenie „Swoboda”. Wszelkie jej zmiany miały jednak tylko charakter wizualny, a nie faktyczny. O jej naturze dobitnie świadczy fakt, iż w 2005 r. przez Jurija Michajłyszyna, doradcę przywódcy Swobody Ołeha Tiahnyboka, został założony internetowy Ośrodek Badań Politycznych im. Josepha Goebbelsa (potem przemianowany na „im. Ernsta Jünger”)⁸. Twórca tej instytucji określił Holokaust jako „jasny okres w historii ludzkości”⁹.

⁶ Na przykładzie Kanady opisał to G. Rossoliński-Liebe, *Świętowanie faszyzmu i zbrodni wojennych w Edmonton. Mit polityczny i kultu Stepana Bandery w multikulturowej Kanadzie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 473–474.

⁷ *Sława Stečko nie żyje*, <http://wyborcza.pl/1,75248,1369624.html> [dostęp: 15.04.2016]; *Kongres ukraińskich nacjonalistów*, <https://web.archive.org/web/20071031141930/http://party.civicua.org> [dostęp: 12.08.2016].

⁸ Ernst Jünger (1895–1998) był znanym niemieckim pisarzem o poglądach nacjonalistycznych.

⁹ A. Foxall, O. Kessler, *Yes, There are Bad Guys in the Ukrainian Government*, „Foreign Policy” 18.03.2014, <http://foreignpolicy.com/2014/0318/Yes-there-are-bad-guys-in-the-ukrainian-government> [dostęp: 10.09.2016].

Najważniejszym elementem w programie tej partii jest etnocentryzm, narodowość obywatela zaś ma być kategorią publiczną. O programie tej partii wiele mówią też jej działania, jak organizacje akcji obchodów rocznicy utworzenia dywizji SS-Galizien, próby zakłócania obchodów ku czci Polaków pomordowanych przez UPA w Hucie Pieniackiej 28 lutego 1944 r., zdecydowany sprzeciw wobec tzw. dialogu historycznego z Polską, podobnie zresztą jak z każdym innym sąsiadem Ukrainy¹⁰. O tym, że jest to ugrupowanie znaczące, świadczy fakt, że zwyciężyła ona w wyborach samorządowych na Ukrainie Zachodniej 31 października 2010 r., w wyborach parlamentarnych w 2012 r. uzyskała zaś 10,44% głosów (2 129 906 głosów). Później nastąpił jednak pewien spadek jej poparcia i w 2014 r., nie przekroczywszy progu 5%, nie weszła do parlamentu; obecnie reprezentuje ją tam sześcioro deputowanych wybranych w okręgach jednomandaturowych¹¹. Z kolei Prawy Sektor, powstały w 2014 r., jest mniej liczebnym ugrupowaniem, ale także bardzo aktywnym¹².

Istotne jest także to, że działacze Swobody uważali, że Ukraina powinna wystąpić z roszczeniami terytorialnymi wobec sąsiadów. Ich zdaniem Ukraina powinna być bowiem o około 60% większa niż obecnie. Występują też z roszczeniami wobec Polski, żądając ziem tzw. Zakerzonnia, w tym Rzeszowa i Jasła¹³. Można tutaj podać szereg przykładów. Dnia 22 stycznia 2011 r. miał miejsce we Lwowie wiec, poświęcony Dniu Jedności Ukrainy, na którym deputowany do lwowskiej rady obwodowej Rostysław Nowożeniec oraz syn komendanta UPA Jurij Szuchewycz nawoływali do oderwania od Polski terenów „etnicznie ukraińskich”: Łemkowszczyzny,

¹⁰ T. A. Olszański, *Partia Swoboda – nowa jakość na ukraińskiej prawicy*, „Komentarze OSW”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-07-05/partia> [dostęp: 08.09.2016].

¹¹ *Існопія БО „Свобода”*, <http://svooboda.org.ua/party/history> [dostęp: 29.09.2016]. Partia ta stanowi istotne zagrożenie dla pokoju i stabilizacji w Europie Środkowo-Wschodniej, nie mówiąc już o zagrożeniu dla Polski. Obszerny tekst na jej temat, ukazujący rosnące zagrożenie dla Polski i innych krajów, opublikował A. Zapałowski, *Zagrożenie destabilizacji sytuacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej ze strony Ogólnoukraińskiego Zjednoczenia „Swoboda”*, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2013, nr 2, s. 35–71.

¹² Na temat Prawego Sektoru, a także innych prawicowych organizacji ukraińskich obszernie pisze J. Tomasiewicz, *Skrajna prawica nacjonalistyczna na Ukrainie: ideologia, struktury, działalność*, [w:] *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*, red. K. Czornik, M. Łakomy, M. Stolarczyk, Katowice 2015.

¹³ A. Zapałowski, *Bezpieczeństwo Polski w geopolitycznej grze Zachodu z Rosją*, Warszawa 2015, s. 166–167.

Nadsania, Chełmszczyzny i Podlasia¹⁴. W maju 2013 r. występowała Iryna Farion, deputowana do Rady Najwyższej Ukrainy z ramienia Swobody, twierdząca, iż Polska „okupuje 19,5 tys. km kwadratowych etnicznych ziem ukraińskich”. W grudniu 2014 r. zarówno MSZ Ukrainy, jak i ambasady tego państwa w USA i w Niemczech opublikowały w internecie mapy Ukrainy, na których m.in. Przemyśl i Chełm znajdowały się w granicach Ukrainy¹⁵. Według nacjonalistów ukraińskich tereny te – tzw. Zakerzonie, czyli obszar na zachód od linii Curzona – pozostaje do tej pory historycznie ukraińskim terytorium etycznym¹⁶. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że jest to chyba obecnie jedyny przypadek, spośród wszystkich sąsiadów Rzeczypospolitej, kwestionowania jej granic i wysuwania pretensji terytorialnych. Żaden z pozostałych sąsiadów: Federacja Rosyjska, Białoruś, Litwa, Słowacja, Czechy i Niemcy takich pretensji nie wysuwają. Należy w tym miejscu dodać, że postępowanie takie jest sprzeczne z postanowieniami pierwszego zawartego po powstaniu niepodległej Ukrainy traktatu – Deklaracji o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich, podpisanej 13 października 1990 r. podczas wizyty ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego w Kijowie, w którym obie strony zadeklarowały brak jakichkolwiek roszczeń terytorialnych wobec siebie, a w jego artykule 3 zawarto gwarancję nienaruszalności granic¹⁷. Powtórzone to zostało w artykule 2 Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy z 18 maja 1992 r., w którym oba państwa uznały trwałą nienaruszalność granicy państwowej¹⁸. Nieprawdziwe są więc twierdzenia niektórych środowisk, jakoby obecnie „na Ukrainie nie ma problemów związanych z neonazizmem, a współcześni banderowcy nie mają nic wspólnego

¹⁴ *Wiec we Lwowie: odłączyć ukraińskie ziemie od Polski*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wiec-we-lwowie-odlaczyc-ukrainskie-ziemie-od-polski> [dostęp: 13.8.2016].

¹⁵ *MSZ Ukrainy publikuje mapy podważające polskość Przemyśla i Chełma. W ślad za nią ukraińska ambasada w Berlinie*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia.polityka?zobacz/msz-ukrainy-publikuje-mapy-podwazajace-polskosc-przemysla-i-chelma> [dostęp: 06.10.2016]; *Ambasada Ukrainy w USA wysuwa roszczenia terytorialne wobec Polski*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia.polityka?zobacz/ambasada-ukrainy-w-usa-wysuwa-rozszczenia-terytorialne> [dostęp: 06.10.2016].

¹⁶ *Ukraińscy nacjonałiści kwestionują polsko-ukraińską granicę*, „Nasz Dziennik”, 13.05.2013; W. Tokarczuk, *Ukraińska poseł: Polska okupuje 19,5 tys. km kw. etnicznych ziem ukraińskich*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia.ukraina?zobacz/ukrainska-posel-polska-okupuje-195-tys-km-kw-etnicznych-ziem-ukrainskich> [dostęp: 19.08.2016].

¹⁷ R. Zięba, *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*, Warszawa 2013, s. 201.

¹⁸ „Dziennik Ustaw” 1993, nr 125, poz. 573.

z tymi z 1943 roku”, które uważają, że głównym wrogiem jest Rosja i należy banderowców popierać, aby ci nie doszli do wniosku, „że Polacy wbijają im nóż w plecy i należy obrócić się przeciwko nim”¹⁹.

Podkreślić w tym miejscu należy, że w różnych opracowaniach dotyczących obecnych wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich powtarzana jest od lat teza, iż są one bardzo dobre i rozwijają się od lat jak najlepiej. Nie jest to tak do końca oczywiste. Przede wszystkim Polska od lat 1989–1990 posiadała doktrynę zagranicznej polityki wschodniej, stworzoną daleko wcześniej przez paryski Instytut Literacki, gdzie czołowe role odgrywali Jerzy Giedroyc i Juliusz Mieroszewski. Ten ostatni w 1972 r. wyłożył całość swoich poglądów na temat polskiej polityki wschodniej, weszły one następnie do polskiego dyskursu politycznego pod nazwą ULB (Ukraina – Litwa – Białoruś). Program ten zakładał traktowanie narodów zamieszkujących tereny pomiędzy Rosją a Polską w charakterze podmiotu, a nie przedmiotu, odejście od polskiego myślenia mocarstwowego, rezygnację z postulatu odzyskania dawnych ziem wschodnich, przy jednoczesnym zachowaniu poprawnych relacji z Moskwą²⁰. Doktryna ta narzucała więc utrzymywanie jak najlepszych stosunków ze wschodnimi sąsiadami, wymienionymi trzema państwami, i tak przez całe lata była prowadzona polska polityka zagraniczna, tym bardziej że żadnej innej koncepcji na miejsce ULB nie stworzono, ktokolwiek w Polsce obejmował rządy, od lewicy do prawicy, nie proponował niczego innego poza ULB. Sytuacja była o tyle trudna, że jednocześnie na Litwie polityka tamtejszych władz litewskich konsekwentnie przez całe lata wymierzona była przeciwko mniejszości

¹⁹ Jerzy Targalski: *należy wesprzeć Prawy Sektor w walce z Rosją*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/jerzy-targalski-nalez-y-wesprzec-prawy-sektor-w-walce-z-rosja> [dostęp: 09.10.2016]. O przejawach neonazizmu jest bez przerwy mowa w niniejszym tekście, nie sposób więc powtarzać ich jeszcze raz w tym miejscu. Problem dodatkowo tkwi w tym, że jest to całkowicie „życzeniowe” uprawianie polityki, że jeśli władze polskie będą tak akurat postępować, to wywoła to takie, a nie inne skutki. Nie jest to wcale takie oczywiste, o czym najlepiej świadczy fakt, iż dokładnie w tym samym czasie pojawił się artykuł Roberta Chedy, którego autor, wieszcząc groźbę rozpadu Ukrainy, napisał m.in.: „Ukraiński patriotyzm galicyjski już dziś stawia się w charakterze oponenta naszej świadomości historycznej i terytorialnej. [...] Niestety z ukraińskich komentarzy pod polskim adresem wyziera podskórna zawiść. Kompleks na tle różnicy w zdolności do ułożenia własnego bytu i dobrego urzędnictwa własnej ojczyzny. A to już o wiele groźniejsze zjawisko, bo nader emocjonalne, a więc nieracjonalne i mocno chorobliwe”. *WP.pl: Ukrainie grozi rozpad. „Polska nigdzie na Ukrainie nie jest dobrze postrzegana”*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/wp.pl-Ukrainie-grozi-rozpad> [dostęp: 07.10.2016].

²⁰ L. Czechowska, *Obszar postsowiecki w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska polityka zagraniczna 1989–2014*, red. J. Knopek i R. Willa, Warszawa 2016, s. 234–235.

polskiej. Spowodowało to, iż – jak można przeczytać w jednym z opracowań – chociaż priorytety litewskiej polityki zagranicznej „są wysoce zbieżne z celami politycznymi Warszawy”, to „obecne stosunki polsko-litewskie kształtują częściej problemy litewskiej Polonii niż wspólne strategiczne projekty polityczne”²¹.

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że w wyborach „Swoboda” odniosła sukcesy, nie była partią drugorzędną. W 2012 r. padło na nią 10,44% głosów i uzyskała 37 mandatów w 450-osobowej Radzie Najwyższej. Później, w kolejnych wyborach w 2014 r. nie odniosła już sukcesu i zebrała tylko 742 022 głosy, głównie w Zachodniej Ukrainie, zdobywając zaledwie sześć mandatów w okręgach jednomandatowych. Fakty te są w wielu publikacjach w Polsce pomijane, czego najlepszym dowodem jest ostatnia książka Przemysława Żurawskiego *vel* Grajewskiego, której autor pominął wyniki wyborów z 2012 r.²²

Podobnie kształtują się stosunki polsko-ukraińskie, co w dużym stopniu jest wynikiem tego, iż polityka wschodnia Polski okazała się po latach katalogiem pobożnych życzeń. Polska bowiem jako pierwsza uznała niepodległą Ukrainę, ale rozbieżności z biegiem czasu zaczęły narastać. Co prawda początkowo wzrost nastrojów skrajnie nacjonalistycznych usiłowano w Polsce bagatelizować, tłumacząc, iż ma on przede wszystkim ostrze antyrosyjskie. Charakterystyczna tutaj jest opinia Tadeusza Olszańskiego, który ugrupowania nacjonalistyczne scharakteryzował w sposób następujący: „Wobec Polski i Polaków deklarowana jest przychylność, a akcenty an-

²¹ Ibidem, s. 238.

²² P. Żurawski *vel* Grajewski, *Polska polityka wschodnia. Wymiar narodowy i unijny*, Kraków 2016, s. 98–100. Książka zawiera ponadto wiele stwierdzeń, z którymi nie sposób się zgodzić, jak: „Prawy Sektor (PS) i partia Swoboda (oskarżane niesłusznie o oparty na owych wzorcach antypolonizm typu banderowskiego) [...] (s. 99), podczas gdy, jak poniżej będzie o tym mowa, elementów antypolonizmu w jej działaniach znajdujemy mnóstwo. Jej autor nie sięgnął do źródeł ukraińskich, bardzo często przedrukowywanych w Polsce. Wprowadzeniem w błąd czytelnika co do rozmiarów wpływów neobanderowskich ugrupowań i polityków jest informacja, że w ostatnich wyborach prezydenckich oligarcha Wadim Rabinowycz, obywatel Ukrainy i Izraela, przedstawiciel mniejszości żydowskiej, uzyskał 2,25% głosów, podczas gdy O. Tiahnybok zaledwie 1,2%, a przywódca Prawego Sektora Dmytro Jarosz 0,7%. Do tradycji neobanderowskiej odwołuje się bowiem wielu polityków z innych ugrupowań ukraińskich, o czym świadczą ich konkretne działania w tym kierunku. Stanowi faktycznemu nie odpowiada także stwierdzenie na tej samej stronie, iż „zasoby mobilizacji elektoratu odwołującego się do tego nurtu ukraińskiej historii są już wyczerpane, a potencjał jego wzrostu niewielki” (s. 99). Po prostu do tego nurtu zaczęły się odwoływać także inne partie polityczne, przejmując w ten sposób faktyczny i potencjalny elektorat tych dwóch ugrupowań. Rozwój tego elektoratu jest zresztą logiczną konsekwencją państwowej polityki historycznej, prowadzonej od momentu objęcia urzędu prezydenta przez Juszczenkę.

typolskie pojawiają się głównie z rocznicami Akcji »Wisła« i w odpowiedzi na przypominanie przez Polskę mordów na ludności Wołynia i Galicji Wschodniej, nie ma natomiast ataków wymierzonych w działalność mniejszości polskiej na Ukrainie. Jednak nurt antypolski w środowiskach i organizacjach nacjonalistycznych wciąż nie wygasł i może zostać »reanimowany«²³. Zauważył on też, iż „głównym wyzwaniem dla ukraińskiej polityki tożsamości, w tym polityki historycznej, jest Rosja i rosyjskość. Dziedzictwo historyczne oraz bliskość kulturalna sprawiają, że Ukraina musi określić, czym różni się od Rosji [...]»²⁴. Stosunki z Polską nie są źródłem podobnych wyzwań. Ukraina jako przestrzeń etniczno-cywilizacyjna zawsze wyraźnie różniła się od Polski, historyczny konflikt polsko-ukraiński został zaś rozstrzygnięty i zamknięty; oba narody nie dzielą już tej samej ziemi ojczystej. Spory i okresowe konflikty dotyczą już wyłącznie ocen wydarzeń z bliższej lub dalszej przeszłości, nieraz bardzo bolesnych dla jednej lub obu stron. Trudno jednak oczekiwać, by polskie i ukraińskie oceny wydarzeń z dziejów najnowszych miały się zbliżyć do siebie²⁵. Nie jest to takie jednoznaczne, jak Olszański usiłuje zaprezentować, jak bowiem jeszcze będzie o tym mowa, obecnie na Ukrainie ma miejsce odwoływanie się do tradycji organizacji nacjonalistycznych, szczególnie OUN oraz UPA, które swą działalność prowadziły głównie przeciw Polsce i Polakom. Tradycje walki z państwem polskim i Polakami były i są – wręcz muszą być – obecne.

Inną opinię prezentuje Tomasz Stryjek, który pisze, iż „ukraińska opinia publiczna dopóty nie przewartościuje stosunku do dziedzictwa I Rzeczypospolitej i wpływu polskich elit w XIX wieku, nie dostrzeże innych niż »okupacyjne« aspektów rządów II Rzeczypospolitej na jej ziemiach południowo-wschodnich, a przede wszystkim nie zaakceptuje nazwania masową zbrodnią próby oczyszczenia z Polaków Wołynia i Galicji Wschodniej przez UPA w latach 1943–1944, dopóki państwo [ukraińskie – przyp. G. M.] jednoznacznie i trwale nie określi się wobec UE oraz nie będzie na tyle zaawansowane w przygotowaniach do akcesji, aby uzyskać od Unii wiarygodne zapewnienie o członkostwie»²⁶.

²³ T. A. Olszański, *Kresy Zachodnie. Miejsce Galicji Wschodniej i Wołynia w państwie ukraińskim*, „Prace OSW” nr 43, Warszawa 2013, s. 60–61.

²⁴ Idem, *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy*, Warszawa 2013, s. 5–6.

²⁵ Ibidem, s. 6.

²⁶ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014, s. 21–22.

Liczne akcenty nawiązywania do tradycji walki z Polakami, polskością, państwem polskim znajdujemy w wielu miejscach. Nie było to początkowo nagłaśniane w mediach w Polsce, a szczególnie nie był nagłaśniany udział formacji ukraińskich w II wojnie światowej po stronie III Rzeszy i w Holocauście. Trzeba wprost powiedzieć, że kwestie te od wielu lat były wyciszane, najpierw ponieważ w okresie dominacji Związku Radzieckiego szczególnie eksponowano udział Ukraińców w walce z Niemcami w szeregach Armii Czerwonej oraz – szerzej rzecz ujmując – w ramach ZSRR. Innym przykładem jest stałe nawiązywanie do tradycji bohaterów, poległych w walce z państwem polskim. Pomijane są przy tym niewygodne dla kształtujących ukraińską politykę historyczną fakty, jak np. niektóre z wydarzeń z okresu międzywojennego, kiedy to wśród inteligencji ukraińskiej w Polsce bardzo popularne było żywienie sympatii do Związku Radzieckiego jako państwa, w którym istniała autonomiczna, jak się wydawało, choć rządzona przez bolszewików, ukraińska republika (USRR), gdzie używany był powszechnie język ukraiński, wydawane w nim były liczne książki i prasa. Jak pisze Andrzej Leon Sowa, „dość długo łudzono się, że centrum takiego państwa stanie się Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka, traktowana przez wielu przedstawicieli politycznych elit ukraińskich jako zaczątek państwa narodowego. Nadzieje te prysły, kiedy w USRR rozpoczęła się walka z tak zwanym ukraińskim nacjonalizmem, polegająca na fizycznej likwidacji niemal całej patriotycznej inteligencji i instytucji narodowych”²⁷. W owym czasie za głównego przeciwnika na drodze do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego przedstawiciele ukraińskich elit politycznych, zwłaszcza z Galicji Wschodniej, upatrywali przede wszystkim Polskę. Powstała latem 1920 r. konspiracyjna Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO), poprzedniczka utworzonej w 1929 r. Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), korzystała ze wsparcia finansowego wywiadu niemieckiego. Siatki wywiadowcze UWO zbierały informacje, przekazywane następnie Niemcom oraz jednocześnie wywiadowi radzieckiemu, który też finansował UWO. W tym celu jeden z czołowych działaczy UWO, Dmytro Palijiw, jeździł do ówczesnej stolicy USRR, Charkowa, a następnie do ambasady radzieckiej w Berlinie²⁸. Autor memoriału na temat UWO z maja 1926 r. Osip Dumin użył w nim szyderczego określenia, że kierownictwo UWO miało „nieprzyjazne nastawienie do

²⁷ A. L. Sowa, *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998, s. 43.

²⁸ O. Dumin, *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, z. 30, s. 109–111.

Związku Sowieckiego, ale przyjazne do ich pieniędzy”²⁹. Wręcz o orientacji na Związek Radziecki w kierownictwie UWO pisze w monografii OUN Roman Wysocki, stwierdzając, iż dopiero w styczniu 1925 r. na konferencji kierownictwa UWO w Użhorodzie podjęto decyzję o usunięciu z organizacji zwolenników orientacji radianofilskiej³⁰.

Przykładem siatki wywiadowczej UWO, działającej jednocześnie na rzecz Niemiec i Związku Radzieckiego, była siatka, na której czele stała aresztowana 9 lutego 1924 r. we Lwowie Olga Basarab. Była to jedna z najbardziej głośnych afer szpiegowskich II Rzeczypospolitej. Doczekała się ona wielu publikacji, zwłaszcza na Ukrainie i wśród diaspory ukraińskiej³¹, liczne noty biograficzne, encyklopedyczne i artykuły rocznicowe, zamieszczone najczęściej w internecie. W nocy z 12 na 13 lutego zmarła ona bowiem w lwowskim więzieniu, a niezdarna próba zatuszowania tego faktu ze strony władz policyjnych zakończyła się kompromitacją. Trzeba tutaj podkreślić, że sam fakt śmierci Basarab był sprawą skandaliczną, rzucającą wybitnie negatywne światło na odpowiedzialnych za to przedstawicieli aparatu ścigania we Lwowie. Co gorsze, policja zataiła fakt śmierci przed rodziną, przyjmując w dalszym ciągu przeznaczone dla niej paczki żywnościowe, utajniono czas i miejsce pochówku, a prasie przekazano fałszywe dane zmarłej³². Tak niezdarna próba zatuszowania sprawy nie mogła jednak się udać i tym bardziej musiała zakończyć się kompromitacją. Konse-

²⁹ Ibidem, s. 109–110.

³⁰ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 49–51.

³¹ Г. Чопик, *Українська розвідниця Ольга Басараб*, Львів 2005; *Незабуття Ольга Басараб. Вибране*, red. І. Книш, Winnipeg 1976; М. Дядюк, *Ольга Басараб-Левицька: трагедія 1924 року*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Збірник наукових праць на пошану професора Юрія Сливки*, т. 7, Львів 2000, s. 320–334; О. Божук, *Матеріали Ольги Басараб: ще раз про розвідувальну діяльність УВО*, „Вісник НУ «Львівська політехніка». Держава та армія” 2007, nr 584, s. 129–134; eadem, *Діяльність О. Левицької-Басараб в Українському Комітеті допомоги раненим жовнірам у Відні*, „Вісник НУ «Львівська політехніка». Держава та армія” 2008, nr 612, s. 43–48; eadem, *Ольга Левицька-Басараб – членкиня головної управи філії Союзу Українок у Львові*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Збірник наукових праць на пошану професора І. Патера*, т. 16, Львів 2008, s. 472–479; eadem, *Ольга Левицька – учасниця товариства «Січ» та «Пласт» у Львові*, „Вісник НУ «Львівська політехніка». Держава та армія” 2009, nr 652, s. 37–41; eadem, *Участь О. Левицької-Басараб у роботі дитпредставництв ЗУНР та УНР*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Західно-українська народна республіка: до 90-річчя утворення*, т. 18, Львів 2009, s. 490–495.

³² А. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 231; О. Божук, *Матеріали Ольги Басараб*, s. 129–133.

kwencje tego ciągnęły się przez całe lata, po śmierci Basarab powstał bowiem swoisty kult jej osoby, szerzony od okresu międzywojennego, także w niepodległej Ukrainie, jako bojowniczkę o niepodległą Ukrainę. Prezentowano ją jako postać będącą wzorem do naśladowania, przemilczając zarazem wszelkie niewygodne elementy z jej życiorysu, a szczególnie fakt, iż jej siatka wywiadowcza pracowała na rzecz Niemców i ZSRR. Okoliczności jej śmierci wielokrotnie były wykorzystywane do antypolskich manifestacji jeszcze przed wybuchem wojny. Grzegorz Motyka napisał na ten temat następująco: „Znalezione przy niej materiały udowodniały działalność szpiegowską UWOW. Basarab zmarła w więzieniu. Zdaniem działaczy nacjonalistycznych została zamęczona w trakcie śledztwa. Jakkolwiek było, UWOW i cały ruch nacjonalistyczny uzyskał pierwszego męczennika. Kult Basarab był od tej pory obowiązkowy dla członków organizacji”³³. W jej siatce wywiadowczej działało wiele osób. Szereg ważnych ustaleń o działalności wywiadowczej UWOW na rzecz Niemiec dokonał Andrzej Peplowski. W Krakowie działalność szpiegowską prowadziło kilkanaście osób, inne działały w Mysłowicach, Przemyślu, Sanoku, Rzeszowie, Żurawicy, Stryju, Tarnopolu, Jaworowie, Żółkwi, Kołomyi, Czortkowie, Brzeżanach, Stanisławowie i Brodach³⁴.

Sprawa Olgi Basarab pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków. Najważniejszym z nich wydaje się ten, iż ukraińskie irredentystyczne ruchy w Polsce, takie jak UWOW-OUN były wykorzystywane zarówno przez Niemców, jak i przez ZSRR jako ich własna agentura wywiadowcza, służąca do czerpania za jej pomocą informacji z terenu Polski, i zarazem przezeń finansowane. Dla nacjonalistów ukraińskich to właśnie Polska, a nie Związek Radziecki był głównym wrogiem; być może dlatego, że była słabsza. Wątek ten pomijany jest obecnie przez badaczy ukraińskich, co w jakimś sensie jest zrozumiałe. Niemniej jednak – niezależnie od tego, jak UWOW jest traktowana na Ukrainie i że w kwietniu 2015 r. zostały wydane tam ustawy zakazujące przedstawiania w negatywnym świetle tej organizacji – historycy zawsze mają obowiązek przeprowadzenia ich obiektywnej oceny. Kończąc ten wątek, przytoczę słowa znakomitego amerykańskiego historyka Timothy’ego Snyder’a, który napisał: „Choć w zasadzie wrogami OUN były

³³ G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 44.

³⁴ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 240–242; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011, s. 22–23; A. Biedrzycka, op. cit., s. 392; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 119–120.

wszystkie państwa, które przyłączyły terytoria zamieszkałe przez Ukraińców (Związek Radziecki, Polska, Rumunia i Czechosłowacja), w praktyce organizacja działała w Polsce i przeciwko niej. Mordując cieszących się szacunkiem Ukraińców, skłonnych współpracować z polskim państwem, zabijając polskich urzędników, zamierzających pomagać Ukraińcom, OUN oddzieliła Ukraińców od Polaków i sprowokowała polski odwet, który zdawał się usprawiedliwiać jej radykalną postawę. [...] OUN uważała, że jest w stanie wojny z państwem polskim, a jej przywódcy byli świadomi, że zwycięstwo wymaga sojuszników. OUN liczyła na pomoc Niemiec, ponieważ w wielkim przedsięwzięciu stworzenia ukraińskiego państwa z polskich, radzieckich, czechosłowackich i rumuńskich terytoriów Niemcy wydawały się jedynym możliwym sojusznikiem. Podobnie jak w wypadku włoskich i innych europejskich ruchów faszystowskich, w szeregach OUN w latach trzydziestych XX wieku znaleźli się przywódcy sympatyzujący z nazistowskimi Niemcami i wierzący, że Adolf Hitler, z przyczyn ideologicznych, przyjdzie im z pomocą³⁵. Dlatego też jeszcze przed wybuchem II wojny światowej działacze UWO-OUN zaczęli opracowywać plany eks-terminowania wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących Wołyń i Galicję Wschodnią, przede wszystkim Polaków i Żydów. W ich rozumieniu przyszła Ukraina miała być krajem „etnicznie czystym”, zamieszkałym tylko i wyłącznie przez ludność ukraińską. W oficjalnym programie OUN z lat 30. wprost zapowiadano, że w przyszłej Ukrainie nie będzie miejsca dla polskich ziemian i kolonistów, dla Polaków i Żydów, a przy usuwaniu ich należy wykazać się bezprzykładnym okrucieństwem. Tezy te znajdujemy w pracach czołowych działaczy OUN okresu międzywojennego, jak Mykoła Ściborski, Mychajło Kołodziński (wydanej w 1940 r. w Krakowie, już po śmierci autora). Niektórzy historycy ukraińscy próbują obecnie temu zaprzeczać, jak np. Jarosław Hrycak, który próbuje lansować tezę, jakoby głównym wrogiem dla nacjonalistów była Rosja, natomiast Polska nie odgrywała żadnej roli. Przeczy temu cała faktografia dziejów UWO-OUN z okresu międzywojennego, poczynając od zamachu na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego 25 września 1921 r. i prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego 5 września 1924 r. Natomiast trzeba to zagadnienie sformułować inaczej: dla Związku Radzieckiego, który początkowo wykorzystywał instrumentalnie nacjonalistów ukraińskich, byli oni przeciwnikiem w realizacji jego celów wobec Ukrainy, szczególnie Ukrainy Za-

³⁵ T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, Sejny 2006, s. 162–163.

chodniej, tym bardziej że wiązali się z Niemcami, stąd też tak bezwzględne zwalczanie ich jako pewnego nurtu politycznego³⁶.

Choć siatka wywiadowcza, w której czołową rolę odgrywała Olga Basarab, pracowała zarówno dla Niemców, jak i wywiadu sowieckiego, jest ona obecnie przez władze ukazywana jako bohater narodowy na Ukrainie. Po powstaniu niepodległej Ukrainy w 1991 r. jej kult nabierał coraz większych rozmiarów, choć w wielu publikacjach ukraińskich jest mowa o tym, iż prowadziła ona działalność wywiadowczą na rzecz Niemiec, a marginalnie mówi się o szpiegostwie na rzecz ZSRR. W niczym nie przeszkadza to jednak obecnym władzom na Ukrainie w popularyzowaniu tej postaci – imię jej noszą ulice we Lwowie, Iwano-Frankowsku, Stryju i w szeregu innych miast Zachodniej Ukrainy. Na budynku przy ul. Wyspiańskiego 34 we Lwowie, gdzie mieszkała, wmurowano tablicę pamiątkową, a w miasteczku Bursztyn został postawiony jej pomnik. Została ona patronką Organizacji Ukrainek Kanady im. Olgi Basarab (Ukrainian Women's Organization of Canada) oraz Oddziału Związku Ukrainek w Australii im. Olgi Basarab w Sydney i okolicy³⁷.

Ważną kwestią w dziejach ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego był stosunek do ludności żydowskiej. Jest to kwestia przez polskich badaczy mało poruszana, choć właśnie ta sprawa jest szczególnie warta podkreślenia jako charakterystyczna dla faszystowskiego i skrajnie nacjonalistycznego charakteru organizacji. Trzeba zauważyć, że konflikt ukraińsko-żydowski miał wiele przyczyn i ciągnął się od wielu lat przed wybuchem II wojny światowej.

Sprawa wybitnie negatywnego (ogłędnie mówiąc) stosunku ukraińskich ugrupowań nacjonalistycznych do Żydów jest w Polsce mniej znana, ponieważ więcej uwagi poświęcano zawsze stosunkom polsko-żydowskim lub polsko-ukraińskim. Tymczasem te były także złe i w miarę upływu czasu coraz bardziej się pogarszały. Co prawda, przypomnieć można, że gdy w 1907 r. do parlamentu austriackiego w Galicji zostało wybranych trzech pierwszych posłów syjonistów (Henryk Gabel, Adolf Stand i Artur Mahler), to nastąpiło to w wyniku koalicji wyborczej z ukraińskimi narodowcami. Wzajemne dobre relacje trwały jednak krótko i zaraz po zakończeniu

³⁶ A. Biedrzycka, op. cit., s. 133, 251–252; G. Motyka, *Zbrodnia wołyńska 1943 roku i mit buntu ludowego*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 55–56; J. Wilczak, *Jak wytłumaczyć kult UPA*, www.polityka.pl/togodnikpolityka/kraj/299057.1.jak-wytlumaczyc-kult-upa [dostęp: 26.09.2016].

³⁷ *Басараб Ольга Михайловна*, http://famous-birthdays.ru/data/01_sentyabrya/basarab_olga_mihajlovna.html [dostęp: 20.09.2016]; <http://immigrada.de/?pp=10931> [dostęp: 20.09.2016].

wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 zaczęły się pogarszać. Miały na to wpływ rozliczne przyczyny polityczne i ekonomiczne, a m.in.: udział Żydów w wyborach parlamentarnych w 1922 r., podczas gdy Ukraińcy ogłosili ich bojkot. W połowie lat 20. na łamach „Diła”, czołowego lwowskiego dziennika ukraińskiego, ogłoszono, że Żydzi „przeszli na stronę panujących” i „stali się awangardą polonizacyjnego pochodu na ziemię ukraińskie”³⁸. Trudno oczywiście poważnie traktować tego typu absurdalne enuncjacje, niemniej jednak tworzyły one negatywną atmosferę. Miały miejsce próby uspokojenia nastrojów, czynione przez czołowych działaczy obu społeczności, ale kolejne wydarzenia obracały wniwecz ich wysiłki. Zaliczyć do nich należy fakt, iż zabójca Symona Petlury (25 maja 1926 r. w Paryżu), Samuel (Szulim) Szwarcbart, był narodowości żydowskiej, a także fakt obecności wielu Żydów w ruchu komunistycznym. Ze strony ukraińskiej zaczęły pojawiać się argumenty, że wschodniogalicyska wieś może się bez Żydów obejść. Przede wszystkim wynikało to z rosnącej konkurencji między przedsiębiorstwami handlowymi: żydowskimi karczmami i rozwijającymi się burzliwie ukraińskimi spółdzielniami. Bojkot sklepów żydowskich przybierał coraz ostrzejsze formy, a w drugiej połowie lat 30. był czymś powszechnym w społeczeństwie ukraińskim i jego hasła trafiały na podatny grunt. Dodatkowym elementem walki ze społecznością żydowską była działalność antyalkoholowa i antynikotynowa, prowadzona przez struktury OUN. Niszczono przy tej okazji wiejskie karczmy, przez wielu Ukraińców postrzegane jako archetyp społecznych nieszczęść. Wprowadzony na początku 1933 r. bojkot produktów monopolów państwowych – tytoniu i spirytusu, był formą walki z interesami ekonomicznymi znienawidzonego przezeń państwa polskiego. Terrorystyczne akcje OUN wobec ludności żydowskiej na Wołyniu miały miejsce w lecie 1936 r. Skutkiem takiego postępowania był ogromny konflikt żydowsko-ukraiński³⁹.

Tak skonfliktowane obie społeczności weszły w okres II wojny światowej. Znakomicie charakteryzuje to relacja anonimowej Żydówki, która we wrześniu 1939 r. przybyła z Łodzi do Lwowa i napisała na ten temat: „Stosunki narodowościowe na Ukrainie można lapidarnie określić jako »wzajemna a zaciekle nienawiść«. Ukraińcy nienawidzili Polaków i Żydów, a ci odpłacali się pięknym za nadobne Polakom i Ukraińcom. By w tych mi-

³⁸ G. Mazur, *Zapomniany świat wschodniogalicyskich Żydów w pierwszej połowie XX wieku. Z problematyki konfliktów etnicznych w Galicji Wschodniej*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” 2008, t. 16, s. 18.

³⁹ Ibidem, s. 18–21; A. Дюков, *Второстепенный враг. ОУН, УПА и решение „еврейского вопроса”*, Москва 2008, s. 14–15.

łych warunkach utrzymać pokój i ład, nie faworyzując, a jednocześnie nie krzywdząc nikogo, trzeba było ze strony władzy sowieckiej nie lada zdolności dyplomatycznych, które ta jednak okazywała w bardzo minimalnym stopniu”⁴⁰.

Nie jest moim zamiarem charakteryzowanie tutaj polityki narodowościowej władz radzieckich w latach 1939–1941 na Kresach, jest to bowiem całkowicie odrębne, obszerne zagadnienie. Możemy jedynie zasygnalizować, że wykorzystywały one istniejące konflikty do swoich celów, a w każdym razie od samego początku starali się pozyskać Ukraińców, nawet kocietując nacjonalistów ukraińskich, kosztem Polaków. Zmiana nastąpiła latem 1940 r.⁴¹ Podobnie zresztą czynili Niemcy, począwszy od agresji 22 czerwca 1941 r. Należy w tym miejscu odwołać się do słów czołowych działaczy ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego. Jarosław Stećko pisał: „Moskwa i żydostwo – to najwięksi wrogowie Ukrainy i nosiciele rozkładowych bolszewickich internacjonalnych idei [...]. Dlatego stoję na stanowisku wyniszczenia Żydów i przeniesienia na Ukrainę niemieckich metod eksterminacji Żydów, wyłączając ich asymilację”⁴².

Agresja na Związek Radziecki związana była z wieloma pogromami ludności żydowskiej w licznych miejscowościach położonych tuż za granicą niemiecko-radziecką. Najwięcej ofiar pochłonął pogrom lwowski, najdokładniej opisany przez historyków na Zachodzie, którzy z kolei dokładnie zrelacjonowali udział w nim nacjonalistów ukraińskich⁴³.

O roli Stepana Bandery w tych krwawych dniach czerwca i lipca 1941 r. we Lwowie znajdujemy ważny tekst Grzegorza Rossolińskiego-Liebeego, który napisał m.in.:

⁴⁰ *Wędrownica do Lwowa (r. 1939) i powrót (1941): wrażenia i refleksje*, [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000, s. 670.

⁴¹ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000, s. 44–49; W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 41.

⁴² K. C. Berkhoff, M. Carynyk, *The Organization of Ukrainian Nationalists and its Attitude toward Germans and Jews: Yaroslav Stes'ko's 1941 Zhyttiepis*, „Harvard Ukrainian Studies” 1999, vol. 23, no 3–4, s. 149–184; A. Дюков, op. cit., s. 16–18.

⁴³ W literaturze polskiej nie dysponujemy zbyt wieloma opracowaniami na ten temat, zob. W. Mędykowski, *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Warszawa 2012. O znaczącym udziale nacjonalistów ukraińskich pisze Robert Cheda, zwracając uwagę na fakt, iż na 10 tys. funkcjonariuszy niemieckiej policji przypadają 71 tys. członków ukraińskiej kolaboracyjnej policji pomocniczej, sformowanej w pierwszych tygodniach wojny, zob. R. Cheda, *Morduj Żyda! Banderowskie pogromy*, „Uważam Rze. Historia” 2016, nr 10, s. 51–53.

Ponownie sprawa Bandery stała się aktualna po napadzie Niemiec nazistowskich na Związek Radziecki. W lipcu 1941, pod wpływem propagandy związanej z proklamacją państwa ukraińskiego przez OUN, zarówno Polacy, jak i Żydzi mieszkający we Lwowie zaobserwowali proces stylizowania Bandery, którego w tym czasie nie było we Lwowie, na faszystowskiego wodza narodu ukraińskiego. W ten sposób stylizowali Banderę głównie członkowie OUN-B, którzy jako „stróże porządku we Lwowie” biegali po mieście w niebiesko-żółtych opaskach, organizując „państwo Bandery”, tłukąc napotkanych Żydów na ulicach i przeprowadzając krwawy pogrom na tych mieszkańcach miasta, a także witając się na oczach wszystkich lwowian faszystowskim podniesieniem ręki i słowami „Sława Ukraini!” – „Herojam Sława!” I tak, na przykład, nauczyciel jednego z lwowskich gimnazjów Jan Rogowski wspominał w swoim pamiętniku, oddanym około 1980 roku do wrocławskiego Ossolineum: „Ów Bandera miał to być ukraiński Führer, który chciał się wzorować na Hitlerze, a zwłaszcza w krwiożerczości, czego dał później liczne dowody”. Kurt I. Lewin, syn dr Jecheskiela Lewina, przedwojennego rabina lwowskiej synagogi postępowej, wspominał natomiast w napisanej w 1946 roku autobiograficznej książce rozlezione we Lwowie „odezwy Stepana Bandery – wodza Ukraińców, wzywające do mordów i pożogi”. Nieliczni Żydzi, którym udało się przeżyć wojnę we Wschodniej Galicji albo na Wołyniu, będą po wojnie, podobnie jak Polacy, rzadziej wspominać Stepana Bandere, którego od lipca 1941 roku w Generalnej Guberni nie było, a często „banderowców”, co jest bardzo ciekawym zjawiskiem psychologiczno-historycznym. Żydzi wspominający „banderowców” będą mieli na myśli albo członków OUN-B, albo żołnierzy z UPA lub ukraińską milicję. Polacy natomiast, pisząc albo mówiąc o „banderowcach”, będą wspominać najczęściej żołnierzy z UPA i swoich sąsiadów, którzy w 1943 i w 1944 przeprowadzili na polskiej ludności czystkę etniczną. Używane przez Polaków i Żydów we wspomnieniach słowa „banderowcy”, w znaczeniu „ludzie albo żołnierze Bandery”, mają ze sobą tyle wspólnego, iż termin ten powstał i utrwalił się w ekstremalnych warunkach – holocaustu i czystki etnicznej – i nie zawsze odnosił się do „ludzi albo żołnierzy Bandery”, którzy „banderowcami” nazwani zostali w 1940 roku po podziale OUN na OUN-B i OUN-M. Jednak obie te masowe zbrodnie były przeprowadzane albo przez Ukraińców albo z udziałem Ukraińców, którzy często, ale nie zawsze, utożsamiali się z Bandera, a na psychikę

wspominających ich ludzi wywarli wrażenie najczęściej swoim fanatyzmem narodowym i okrucieństwem⁴⁴.

Pogrom lwowski w następujący sposób opisał w swoich wspomnieniach późniejszy producent filmowy Gene Gutowski (właściwie: Witold Bardach):

Wydarzenia zaczęły się toczyć w przerażającym tempie. Wraz z wojskami niemieckimi do miasta wkroczyły ukraińskie bataliony pacyfikacyjne SS Roland i Nachtigall⁴⁵. Przy pomocy miejscowej ukraińskiej milicji, sformowanej z funkcjonariuszy, którzy jeszcze kilka dni wcześniej służyli sowieckim panom, natychmiast przeprowadziły krwawy pogrom Żydów, pierwszy z wielu, jakie miały nastąpić. Impulsem tej zbrodniczej orgii tortur, gwałtów i morderstw było odkrycie ciał więźniów rozstrzelanych przez NKWD i pospiesznie pochowanych na terenie więzienia Brygidki. Choć wśród ofiar masakry znalazło się wielu Żydów, ukraińscy milicjanci, żołnierze SS i podburzeni przez Niemców cywile brali krwawy odwet na Żydach, których oskarżali o zbrodnię popełnioną przez Sowietów. W ciągu kilku dni zamordowano w bestialski sposób cztery tysiące osób. Większość z nich pochodziła z dzielnicy zamieszkaną głównie przez żydowskich kupców i rzemieślników. W akcji uczestniczyli aktywnie tylko nieliczni Polacy wywodzący się z mętów społecznych. Wielu mieszkańców miasta, wśród których byłem i ja, biernie przyglądało się ponuremu widowisku. Członkowie mojej rodziny pozostali w domach, słuchając z przerażeniem dochodzących z odległości krzyków i wystrzałów⁴⁶.

Kwestia relacji ukraińsko-żydowskich w okresie międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej jest w Polsce także dlatego mniej znana, iż została przyćmiona wkrótce przez tragiczne wydarzenia na Wołyniu. Natomiast po rozpadzie ZSRR w 1991 r., kiedy wzrastało poparcie dla Ukrainy w Polsce, tym bardziej nie nadawano jej szerokiego rozgłosu.

Na Ukrainie wagę tradycji niepodległościowej rozumiał prezydent Leonid Kuczma i to on zainicjował historyczną rehabilitację UPA, polecając rządowi 28 maja 1997 r. utworzenie rządowej komisji dla „zbadania

⁴⁴ G. Rossoliński-Liebe, *Obraz Stepana Bandery w polskiej świadomości narodowej*, zaxid.net/news/showNews.do?objectId=1174410 [dostęp: 08.09.2016].

⁴⁵ Gutowski popełnił tutaj pomyłkę: oba te bataliony związane były z Wehrmachtem (a ściślej: przy ich organizowaniu brał udział niemiecki wywiad wojskowy, czyli Abwehra), a nie z SS.

⁴⁶ G. Gutowski, *Od Holocaustu do Hollywood*, Kraków 2004, s. 71–72.

działalności OUN-UPA i wypracowania oficjalnego stanowiska w sprawie działalności tej organizacji⁴⁷. Na mocy decyzji rządu 12 września 1997 r. powstała Komisja ds. Zbadania Działalności OUN-UPA, na czele której stanął wicepremier akademik profesor Walery Smolij, dyrektor Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy. Komisja powołała 10-osobową roboczą grupę, której kierownictwo objął wicedyrektor tegoż instytutu, profesor Stanisław Kulczyćkyj⁴⁸. Grupa robocza dopiero w 2000 r. przedstawiła wstępne ustalenia, co spotkało się z krytycznym przyjęciem i polemiką, nawet ze strony jednego z członków grupy roboczej, prof. Wołodymyra Serhijczuka, który zanegował tezę o kolaboracji z III Rzeszą. Pisał on, iż ukraińscy nacjonalisci stali na czele walki narodu ukraińskiego o niepodległość, a problem „tak zwanej kolaboracji” ma jedynie charakter propagandowy⁴⁹.

Grzegorz Hryciuk pisał na przełomie XX i XXI wieku w następujący sposób o sporach wokół OUN-UPA na Ukrainie:

Spór o ocenę działalności OUN-UPA traktowany jest na Ukrainie, jak się wydaje, nie tylko jako poszukiwanie prawdy historycznej. Ma on swój wymiar polityczny i ideologiczny. Zdaniem niektórych historyków, publicystów i polityków stwarza on szansę przezwyciężenia dawnej komunistycznej świadomości, wykorzenia stereotypów wpojonych przez kolonialną władzę. Walka z „wojennopatriotycznym kłamstwem”, stanowiącym część komunistycznej ideologii, walka z pozostałościami radzieckiego, tożsamego dla wielu z rosyjskim patriotyzmu oznacza zarazem walkę o kształtowanie nowoczesnej ukraińskiej świadomości narodowej. Nie powinna temu zapewne towarzyszyć instrumentalizacja historii, dopóki jednak w sporach na wskroś politycznych sięgać się będzie tak chętnie i często do argumentów z przeszłości, groźba taka istnieje⁵⁰.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji 19 kwietnia 2001 r. komisja rządowa postanowiła przedłużyć prace grupy roboczej do końca 2003 r. i skoncentrować się na innych aspektach działalności OUN i UPA – chodziło tutaj o okres 1929–1939, konflikt między Armią Krajową i UPA w czasie woj-

⁴⁷ G. Hryciuk, *Najnowsze ukraińskie badania nad historią najnowszą*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 328.

⁴⁸ Ibidem; A. B. Кентій, *Українська Військова Організація (УВО) в 1920–1928 рр. Короткий нарис*, Київ 1998, 3.

⁴⁹ G. Hryciuk, *Najnowsze ukraińskie badania*, s. 328–331.

⁵⁰ Ibidem, s. 331–332.

ny oraz walkę UPA przeciwko przymusowej kolektywizacji wsi w okresie powojennym⁵¹.

Za czasów prezydentury Leonida Kuczmy kontynuowano kultywowanie tradycji udziału Ukrainy w II wojnie światowej i samych Ukraińców w szeregach Armii Czerwonej. Należałoby w tym momencie podkreślić, iż było to oczywiste, zważywszy na fakt ogromnych strat, w tym ludnościowych, które Ukraina poniosła z rąk niemieckich – wszak straciła kogoś większość rodzin. Sprawa zaczynała być nadzwyczaj delikatna, a sama tradycja OUN-UPA stawała się niezmiernie drażliwą kwestią. Dotyczyło to też szeregu innych kwestii z przeszłości, szczególnie mniej więcej ostatnich stu lat. Przytoczyć należy w tym miejscu opinię Mykoły Riabczuka, który napisał, iż „na Ukrainie kwestie stosunku do Petlury, Mazepy, OUN, UPA, itd., itp. dramatycznie dzieli społeczeństwo praktycznie według wszystkich parametrów (Zachód – Moskwa, »kapitalizm« – »komunizm«, ukrainizacja – rusyfikacja [...])”⁵². Władze polskie z kolei znajdowały się pod naciskiem środowisk kresowych, które domagały się pełnego ujawnienia zbrodni popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich w czasie wojny, zwłaszcza na Wołyniu. Wzajemna normalizacja stosunków nie mogła się odbyć bez uporządkowania trudnych spraw z przeszłości. Rokiem przełomowym miał być 2003, kiedy to miała miejsce 60 rocznica tragicznych wydarzeń na Wołyniu. Prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Leonid Kuczma 11 lipca 2003 r. odsłanili pomnik pomordowanych w Porycku (obecnie Pawliwce), gdzie zginęło około 200 osób, zamordowanych przez oddział UPA. Ponadto specjalne posłanie do narodów polskiego i ukraińskiego wyśtosował papież Jan Paweł II⁵³.

Wtedy (pierwsze lata XXI wieku), gdy w Polsce i na Ukrainie trwały ożywione dyskusje, których celem było doprowadzenie do pojednania, na Ukrainie pojawiły się pierwsze przejawy upamiętniania antypolskich akcji UPA. Wiosną 2003 r. w Janowej Dolinie, gdzie w kwietniu i maju 1943 r. sotnie UPA dokonały jednej z pierwszych masakr polskiej ludności cywilnej, odsłonięto tablicę z zadziwiającym napisem:

⁵¹ S. Kulczyk, *Polska problematyka w ukraińskich badaniach historii OUN-UPA*, [w:] *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka i D. Libionka, Warszawa 2003, s. 136–137.

⁵² M. Riabczuk, *Historia najnowsza na łamach ukraińskiej prasy*, [w:] *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, red. P. Kosiewski i G. Motyka, Kraków 2000, s. 208.

⁵³ B. Berdychowska, *Ukraińcy wobec Wołynia*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2003, z. 146, s. 69; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej*, s. 139–140.

Wmurowano ku czci 60-lecia Ukraińskiej Powstańczej Armii. Tu 21–22 kwietnia 1943 roku sotnie „Hostroho” i „Naływajki” okręgu wojskowego „Zahrawa” pod dowództwem pułkownika „Dubowego” zlikwidowały jedną z najlepiej umocnionych baz wojskowych polsko-niemieckich okupantów na Wołyniu – Janową Dolinę (teraz wieś Bazaltowe). W walce zlikwidowano niemiecką i polską załogę, wyzwolono z obozu jeńców wojennych i powstrzymano terrorystyczne akcje przeciwko okolicznym wsiom, które przeprowadzali polsko-niemieccy zaborcy⁵⁴.

Podobnych przypadków było więcej. Należy dodać, że zbitka frazeologiczna „polsko-niemiecka okupacja” na określenie lat II wojny światowej została wprowadzona do publicznego obiegu przez tygodnik „Wołyń” w nienawistnych wobec Polaków tekstach. Każdy numer tego czasopisma w 2003 r. zawierał materiały dotyczące „polskich zbrodni na Wołyniu”⁵⁵.

Podobnych przypadków było więcej, ale w Polsce nie były one nagłaśniane. I tak np. 11 lipca 2016 r. w Przebrażu na Wołyniu – miejscowości, której samoobrona odparła latem 1943 r. atak oddziałów UPA, 31 sierpnia 2016 r. miały miejsce uroczystości z okazji „masowej egzekucji blisko 2 tys. Ukraińców”. Były to już kolejne tego typu, poprzednio bowiem miały one miejsce we wrześniu 2014 r., a w 2015 r. uroczystość odsłonięto pomnik „na miejscu masowego rozstrzelania 2 tys. Ukraińców”⁵⁶. Warto przy okazji zauważyć, że na Wołyniu pomniki dowódcy tamtejszej UPA, Dmytra Klaczkiwskiego, jednego z organizatorów akcji antypolskich w tym regionie, zostały postawione m.in. w Równem, Orzewiu i Zbarażu, w Uhrynowie Starym powstało muzeum Stepana Bandery, a w Biłohoroszczy – muzeum Romana Szuchewycza⁵⁷. Na Wołyniu podjęto więc akcję kultywowania i heroizacji walk OUN-UPA z Polakami, a następnie aktów ludobójczej czystki etnicznej w czasie II wojny światowej.

Rosnące poparcie na Ukrainie dla środowisk nacjonalistycznych, odwołujących się do tradycji OUN-UPA, zawsze wywoływało zaniepokojenie w Polsce. Nie było ono nagłaśniane przez media. Nadchodzące z wschodniej granicy niepokojące sygnały jedynie od czasu do czasu przebijają się do mediów i były przedmiotem zainteresowania głównie środo-

⁵⁴ B. Berdychowska, op. cit., s. 100; G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej*, s. 116–117.

⁵⁵ B. Berdychowska, op. cit., s. 99.

⁵⁶ *W Przebrażu ponownie upamiętniono „ofiary polskich szowinistów”*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/w-przebrazu-ponownie-upamietniono-ofiary> [dostęp: 09.09.2016].

⁵⁷ B. Piętka, *Niewygodne pytania*, „Myśl Polska” 11–18.10.2015, nr 41–42.

wisk kresowych oraz nielicznych polityków, przy czym władze państwowe zajmowały stanowisko optymistyczne i uspokajające. We wrześniu 2002 r. poseł Tadeusz Samborski z Polskiego Stronnictwa Ludowego zwrócił się do premiera Leszka Millera z zapytaniem w sprawie braku reakcji polskiego MSZ na próby podejmowania na Ukrainie prac nad projektami ustaw przyznających uprawnienia kombatanckie żołnierzom UPA, padło też pytanie o oficjalną reakcję polskiego MSZ na wszelkie próby (ze strony ukraińskiej) relatywizowania oceny moralnej zbrodni ludobójstwa. W utrzymanej w uspokajającym tonie odpowiedzi z 4 listopada 2002 r. minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz stwierdził, iż problematyka OUN-UPA była wielokrotnie poruszana „w kontaktach ze stroną ukraińską”⁵⁸.

Lucyna Czechowska w opracowaniu dotyczącym polskiej polityki zagranicznej stwierdziła:

Federacja Rosyjska jest dla Rzeczypospolitej Polskiej partnerem o strategicznym znaczeniu, niemniej wskutek nagromadzenia lęków, stereotypów i poczucia krzywdy wyraża się ono przede wszystkim w politycznych projektach obliczonych na ograniczanie rosyjskich wpływów na całym obszarze postsowieckim. Jeszcze Mieroszewski „dowodził, że dobra jakość stosunków z potencjalnie silną, dużą terytorialnie Ukrainą, może stać się w przyszłości znaczącym atrybutem bezpieczeństwa w tej części Europy”. Maksyma: Rosja z Ukrainą to imperium, bez Ukrainy Rosja imperium nie będzie, zakorzeniła się nad Wisłą tak mocno, że począwszy od pierwszej połowy lat 90. podjęto się budowania polsko-ukraińskiego partnerstwa strategicznego, którego naczelnym celem uczyniono realizację euroatlantyckich aspiracji Ukrainy. Perspektywa 25 lat pokazuje, że słuszność miał Stanisław Bieleń, pisząc w 2004 r., że „paradoksem stało się to, że postawa polityków warszawskich okazała się bardziej proukraińska niż polityków z Kijowa”⁵⁹.

Trudno zgodzić się jednak z kolejnym jej twierdzeniem, iż „niezaprzeczalnym sukcesem obu stron jest jednakże przewyciężenie tzw. trudnej historii oraz wieloaspektowa współpraca na wszystkich szczeblach”⁶⁰. Nie udało się przewyciężyć historii, ponieważ władze ukraińskie zdecydowa-

⁵⁸ *Interpelacja nr 2095*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/55910778>; *Odpowiedź ministra spraw zagranicznych – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na interpelację nr 2095*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/27726805> [dostęp: 21.09.2015].

⁵⁹ L. Czechowska, op. cit., s. 237.

⁶⁰ *Ibidem*.

ły się na budowę państwa opartego na tradycjach skrajnego nacjonalizmu, OUN i UPA, co wzbudziło uzasadniony niepokój w Polsce i świecie.

Bogumiła Berdychowska, wybitny znawca problematyki ukraińskiej, przeanalizowała dyskusję na temat Wołynia, jaka miała miejsce na Ukrainie w 60 rocznicę tragicznych wydarzeń, przytaczając wystąpienia zarówno historyków, publicystów, polityków i działaczy społecznych oraz dziennikarzy. Związane to było z podjętą wówczas w tę rocznicę próbą pojednania polsko-ukraińskiego. Niestety, oprócz bardzo nielicznych wystąpień poszczególnych osób krytykujących działalność OUN i UPA, w dyskusji na Ukrainie dominował ton pozytywny wobec tych organizacji i ich działalności oraz negatywny wobec Polski. Berdychowska pisze na zakończenie swojego artykułu:

Przez cały okres istnienia niepodległego państwa ukraińskiego problematyka polska nie była tak szeroko obecna w tamtejszych środkach masowego przekazu. Niestety, nigdy jeszcze tak dużo złego o Polsce i Polakach tam nie powiedziano i nie napisano, tak w kontekście historii, jak i współczesności. Przeciwnicy polskiego stanowiska w sprawie obchodów 60. rocznicy wołyńskiej tragedii, krytykując polską politykę w tym względzie, nie zawahali się zakwestionować całego dotychczasowego dorobku w stosunkach polsko-ukraińskich i przypisać całej „ukraińskiej” polityce Warszawy wrogie Ukrainie intencje⁶¹.

Dla poparcia tej tezy Berdychowska cytuje szereg wypowiedzi znaczących polityków i uczonych ukraińskich, na czele z opinią byłego prezydenta Leonida Krawczuka („dla mnie, na przykład, nie ma różnicy, co Rosja, co Polska”), którzy z całą mocą kwestionują opinie, jakoby Polska prowadziła proukraińską politykę, stwierdzając, iż myślenie takie oznacza „naśmiewanie się z Polaków i ich prezydenta”⁶². Na przykład wybitny historyk, profesor Jarosław Daszkewycz, stwierdził: „Z partnera strategicznego Polska przekształca się w strategicznego wroga, a z adwokata Ukrainy w *advocatus diaboli*, którego działania skierowane są przeciwko Ukrainie, dla dyskryminacji której stosowane są wszystkie możliwe sposoby politycznej dezinformacji, w szczególności na bazie sfalszowanej historii”⁶³.

⁶¹ B. Berdychowska, op. cit., s. 100.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem, s. 101. Przykłady innych wypowiedzi kwestionujących rolę Polski jako „adwokata Ukrainy”. Twierdzenia, iż Polska nadal będzie czy też powinna być w dalszym ciągu „adwokatem” Ukrainy, wystawiają mówiącym te słowa polskim politykom fatalne świadectwo braku kwalifikacji do zajmowanych stanowisk.

Wreszcie odrzucano w tej dyskusji – poza nielicznymi wyjątkami – ukraińską winę za Wołyń, czego Bogumiła Berdychowska przytoczyła rozliczne przykłady, ukazując UPA jako siłę powstańczą, bohatersko walczącą z obcymi okupantami, do których zaliczono Polaków. Jest ta wina zresztą na Ukrainie obecnie całkowicie odrzucana⁶⁴.

W gruncie rzeczy jednak za prezydentury Leonida Krawczuka i Leonida Kuczmy sprawa ruchu nacjonalistycznego jego miejsca i roli w historii Ukrainy i krajów z nią sąsiadujących była dopiero przedmiotem dyskusji. Radykalna zmiana w polityce historycznej państwa nastąpiła wraz z dojściem do władzy Wiktora Juszczuki, który został zaprzysiężony na urząd prezydenta Ukrainy w 2005 r. Oparł on swoją politykę na budowaniu społeczeństwa narodowego, a jego decyzje dążyły do tworzenia tożsamości narodowej opartej na tradycji Hołodomoru, Stepana Bandery, Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz dywizji SS Galizien. Postanowił on połączyć obie tradycje, w jednym ze swoich przemówień uznając, że zarówno ukraińscy czerwonoarmiści, jak i członkowie UPA walczyli o niepodległą Ukrainę. Takie połączenie zostało odrzucone przez jednych i drugich weteranów, ale te decyzje miały skutki dalekosiężne⁶⁵.

Jedną z pierwszych decyzji prezydenta Juszczuki było zwrócenie się do uczestników Kongresu OUN 12 sierpnia 2006 r.: „OUN zawsze była na czele walk o umocnienie idei narodowej [...]. OUN przeszła surową praktykę walk w dwudziestych i trzydziestych latach XX stulecia (z Polakami), w burzliwe lata II wojny światowej. Wasze unikalne doświadczenie i umiejętności łączenia twardej postawy narodowej z giętkim konstruktywizmem dziś nie traci na aktualności [...]. Dlatego OUN może być chwalebny przykładem dla wielu politycznych i społecznych sił Ukrainy. Jestem przekonany że Wasza organizacja nadal pozostanie jednym z kamieni węgielnych budowy Państwa Ukraińskiego [...]"⁶⁶.

Oznaczało to, że prezydent Ukrainy, o którym sądzono, iż jest zwolennikiem związania swojego kraju z Zachodem, jest faktycznie wielbicielem skrajnie nacjonalistycznych nurtów w tradycji ukraińskiej polityki. Ważną rolę w jego polityce odegrał, sięgający do tradycji nacjonalistycznych, dekret ze stycznia 2010 r. Tomasz Stryjek pisze o nim następująco:

⁶⁴ Ibidem, s. 76–77.

⁶⁵ T. A. Olszański, *Miejsce UPA*, s. 20–25.

⁶⁶ *Wiktor Juszczenko*, www.szkolnictwo.pl/szukaj,Wiktor_Juszczenko [dostęp: 22.08.2016].

Nadaniu narracji o ruchu antysowieckim charakteru źródła legitymizującego współczesną państwowość Ukrainy służył natomiast dekret prezydencki z 28 stycznia 2010 roku. Juszczenko uznał w nim za „uczestników walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku” członków organizacji politycznych i wojskowych [...]. Juszczenko wymienił tu wszystkie rządy i formacje walczące zbrojnie o niepodległość pod narodowymi sztandarami. Do tego dokumentu nie włączył natomiast uczestników ruchu dysydenckiego z lat sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XX wieku⁶⁷.

Najbardziej głośnym echem odbiły się jego ostatnie decyzje, a mianowicie przyznanie 20 stycznia 2010 r. tytułu Bohatera Ukrainy Stepanowi Banderze, wcześniej zaś, 12 października 2007 r. dowódcy UPA Romanowi Szuchewyczowi. Wywołało to liczne protesty na Ukrainie i w świecie. Odznaczenie Szuchewycza zostało uchylone w 2011 r. przez Okręgowy Sąd Administracyjny w Doniecku, a decyzję tę ostatecznie zatwierdził 2 sierpnia Naczelny Sąd Administracyjny. Wcześniej, 2 kwietnia 2010 r., Okręgowy Sąd Administracyjny w Doniecku uchylił dekret prezydenta Juszczenki w sprawie tytułu dla Bandery, co zostało następnie zatwierdzone przez Naczelny Sąd Administracyjny 2 sierpnia 2011 r. Jako uzasadnienie decyzji w obu przypadkach podano, iż nadanie tytułu Bohatera Ukrainy nastąpiło niezgodnie z prawem; mianowicie po pierwsze, może go otrzymać wyłącznie osoba żyjąca, a po drugie, może go otrzymać jedynie obywatel Ukrainy, a zarówno Bandera, jak i Szuchewycz nigdy nie posiadali obywatelstwa tego kraju⁶⁸. Przy okazji trzeba dodać, że decyzja uhonorowania Bandery spotkała się z negatywną oceną prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, który stwierdził m.in.: „Ostatnie działania Prezydenta Ukrainy godzą w proces dialogu historycznego i pojednania. Bieżące interesy polityczne zwyciężyły nad prawdą historyczną”⁶⁹.

Odznaczenie Bandery spotkało się z ostrzejszą reakcją w postaci krytycznej oceny tej postaci oraz decyzji prezydenta Juszczenki w rezolucji

⁶⁷ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii*, s. 132–133.

⁶⁸ *Sąd: Bandera nie jest bohaterem Ukrainy*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artyku-1/188209,Sad-Bandera-nie-jest-Bohaterem-Ukrainy> [dostęp: 05.02.2016].

⁶⁹ Archiwum Lecha Kaczyńskiego, <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2010/art,9,1173,oswiadczenie-ws-nadania-stepanowi-banderze-tytu-1> [dostęp: 10.09.2016]. Problem odznaczenia Bandery w kontekście polskiej polityki zagranicznej omówił Ł. Adamski, *Uhonorowanie Stepana Bandery – wyzwania dla polityki RP wobec Ukrainy*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych” 26.01.2010, nr 13 (621).

Parlamentu Europejskiego z 25 lutego 2010 r.⁷⁰ Stwierdzono tam w punkcie 20, iż Parlament Europejski:

wyraża głębokie ubolewanie z powodu decyzji ustępującego prezydenta Ukrainy, Wiktora Juszczenki, który nadał pośmiertnie Stepanowi Banderze, przywódcy współpracującej z nazistowskimi Niemcami Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), tytuł „Bohatera Ukrainy”; w związku z tym wyraża nadzieję, że nowe władze ukraińskie ponownie rozważą takie decyzje i potwierdzą swoje przywiązanie do europejskich wartości⁷¹.

Także polscy europosłowie poparli tę rezolucję. Spotkała się ona z negatywną reakcją na Ukrainie. Były minister spraw zagranicznych Borys Tarasiuk, w liście do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka stwierdził m.in.: „nowo wybrany prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz, który jest daleki od ideałów i wartości europejskiej demokracji, może zasłonić się założeniami PE i usprawiedliwić nimi swoje antyukraińskie kroki, unieważniając prezydencki dekret dotyczący Bandery”⁷². W obronie Bandery, krytykując rezolucję, wystąpili też inni ukraińscy politycy: m.in. 6 listopada 2012 r. szef „Zjednoczonej Opozycji” Arsenij Jaceniuk, późniejszy premier, oraz Julia Tymoszenko, w styczniu 2011 r. komentując decyzję Sądu w Doniecku, powiedziała, iż „prezydent Ukrainy [W. Janukowycz] chce represjonować nie tylko aktywnych polityków, ale i prawdziwych bohaterów Ukrainy”⁷³. Pozytywną opinię o Banderze wyrazili także późniejszy przewodniczący parlamentu ukraińskiego Ołeksandr Turczynow, późniejszy sekretarz Rady Narodowego Bezpieczeństwa i Obrony Andrij Parubij, który jeszcze w marcu 2009 r. powiedział, iż „kwestia uszanowania OUN-UPA to nie tylko sprawa przywrócenia sprawiedliwości historycznej, to stwierdzenie naszej tożsamości narodowej i wartości nacji”⁷⁴.

⁷⁰ www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/2000629,Ukrajnicy-bronia-Stepana-Bandery-przed-PE [dostęp: 15.04.2016]

⁷¹ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie sytuacji na Ukrainie, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2010-0035+0+DOC+XML+V0/PL> [dostęp: 15.04.2016].

⁷² M. Olchawa, *Gwiazdy i tryzub. Europejska integracja Ukrainy*, Kraków 2013, s. 219–221.

⁷³ T. Jasiński, *Kult OUN-UPA na Ukrainie*, <http://www.fronda.pl/blogi/czytanki-dawne-i-nie-tylko/kult-oun-upa-na-ukrainie,40715.html> [dostęp: 19.03.2016].

⁷⁴ Ibidem.

Wypowiedzi polityków ukraińskich świadczyły zarazem o tym, że prawie cała elita polityczna tego kraju tworzy i popiera kult OUN-UPA⁷⁵.

Doszło też do wystosowania petycji do Parlamentu Europejskiego, pod którą podpisy złożyło tysiące Ukraińców. W petycji tej stwierdzono, iż rezolucja ta „jest obraźliwa dla milionów Ukraińców, którzy zginęli lub zostali poddani represjom za swoje oddanie dla wolności i niepodległości”⁷⁶. Konieczne jest wyjaśnienie, że petycja ta zawiera oczywiste przekłamania co do faktów historycznych, poczynając od stwierdzenia: „30 czerwca 1941 we Lwowie Stepan Bandera i jego współpracownicy wbrew woli hitlerowskich Niemiec ogłosili odrodzenie niepodległej państwowości ukraińskiej, za co ponieśli śmierć lub zostali uwięzieni w nazistowskich obozach koncentracyjnych”⁷⁷. Rzecz polegała na tym, że informacja zarówno o ogłoszonym w tym dniu akcie odrodzenia państwa ukraińskiego, jak i zorganizowaniu przez frakcję Stepana Bandery OUN tzw. rządu Jarosława Stečki została przekazana przedstawicielom III Rzeszy (konkretnie wpłynęła do ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec), innym państwom Osi oraz Hiszpanii, a więc choć kraju neutralnego, to przychylnie ustosunkowanego do III Rzeszy, który wysłał na front wschodni tzw. błękitną dywizję złożoną z ochotników. Akt odrodzenia, co zresztą było logiczne, nie został przekazany żadnemu państwu – przedstawicielowi koalicji antyniemieckiej⁷⁸.

W trzecim punkcie aktu odrodzenia państwa ukraińskiego stwierdzono:

Nowo powstałe Państwo Ukraińskie będzie ściśle współpracować z Nacjonal-Socjalistycznymi Wielkimi Niemcami, które pod przewodem swego wodza Adolfa Hitlera tworzą nowy ład w Europie i świecie i pomagają ukraińskiemu narodowi wyzwolić się spod moskiewskiej okupacji. Ukraińska Narodowa Rewolucyjna Armia, która tworzy się na ukraińskiej ziemi, walczy dalej wspólnie z sojuszniczą niemiecką armią przeciw niemieckiej okupacji o Suwerenne Soborne Ukraińskie Państwo i nowy ład na całym świecie⁷⁹.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ M. Riabczuk, *Ukraina. Syndrom postkolonialny*, Wrocław–Wojnowice 2015, s. 171.

⁷⁷ Ibidem, s. 172.

⁷⁸ *Українське державотворення. Акт 30 червня 1941. Збірник документів і матеріалів*, Львів–Київ 2001, s. 134–139.

⁷⁹ Ibidem, s. 123; A. Podhajecki, *OUN i UPA pod skrzydłami III Rzeszy*, Warszawa 2013, s. 175–180. Autor dokładnie omawia różne znajdujące się w obiegu naukowym wersje Aktu proklamowania państwa ukraińskiego z 30 czerwca 1941 r., co jest istotne, ponieważ niektórzy autorzy ukraińscy próbowali złagodzić wymowę sformułowań znajdujących się w dokumentach. Por. też: В. Сергійчук, *ОУН – УПА в роки війни. Нові документи і матеріали*, Київ 1996, s. 239–240; *Українские националистические организации*

Przypomnieć należy, że Polska była w tym czasie w stanie wojny z Niemcami i ogłoszenie takiej deklaracji oznaczało, że jej twórcy zwiększają szeregi wrogów naszego kraju.

Ponieważ jednak podbite ziemie na wschodzie miały, w myśl nazistowskiej doktryny, przypaść niemieckim osadnikom, już w pierwszych dniach lipca Niemcy aresztowali zarówno Stepana Bandere w Krakowie, jak i cały rząd Jarosława Stečki we Lwowie, a Galicja Wschodnia została wcielona do Generalnego Gubernatorstwa jako piąty dystrykt – lwowski. Świadczyło to dobitnie o tym, że Hitler nie pozwolił Ukraińcom zostać niemieckim sojusznikiem, mimo czynionych przez nich w tym kierunku starań⁸⁰. Wynikało to z ideologicznych założeń nazizmu, wedle których narody słowiańskie zamieszkujące tereny na wschód od Niemiec stanowią najwyżej siłę roboczą, podludzi (*untermensch*), przeznaczonych do likwidacji i wysiedlenia na Syberię w ramach Generalnego Planu Wschodniego (GPO). Mimo to działacze z kręgu OUN w dalszym ciągu swoją przyszłość widzieli we współpracy z Niemcami⁸¹. Jest więc rzeczą zdumiewającą, że ogłoszona w 1941 r. w tym akcie deklaracja współpracy z III Rzeszą uznana została po latach za przedmiot do dumy w korespondencji do Parlamentu Europejskiego, prowadzonej przez opiniotwórcze środowiska ukraińskie. Pamiętać trzeba, że zarówno sam Parlament, jak i idea europejskiej integracji i współpracy wyrosły na gruncie sprzeciwu wobec haseł i idei lansowanych przez III Rzeszę i jej sojuszników.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego ostatecznie nie przyniosła żadnych rezultatów. W liście do jego przewodniczącego Jerzego Buzka prezydent Juszczenko stwierdził, iż jego decyzja była „wyrazem szacunku dla osoby, która swoją działalnością przyczyniła się do ożywienia niepodległego państwa ukraińskiego”. Przeciwno rezolucji Parlamentu Europejskiego zaprotestowali też deputowani w obwodach lwowskim i tarnopolskim⁸². Zaś jeszcze na początku marca 2010 r. Światowy Kongres Ukraińców, organizacja zrzeszająca około 20 mln ludzi i koordynująca działalność całej ukraińskiej diaspory na świecie, wystąpił z apelem do Parlamentu Europejskiego o wycofanie rezolucji poświęconej Ukrainie. Jednocześnie wystąpił do świeżo wybranego prezydenta Wiktora Janukowycza i sprzeciwił

в годы второй мировой войны. Документы. В двух томах, том 1: 1939–1943, Москва 2012, s. 340–341.

⁸⁰ G. Mazur, J. Skwara, J. Węgiński, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa I IX 1939–5 II 1946*, Katowice 2007, s. 209–210.

⁸¹ A. Podhajecki, op. cit., s. 182–183.

⁸² M. Olchawa, op. cit., s. 223.

się „bezpodstawnym oskarżeniem wobec OUN” działającej pod przywództwem Bandery⁸³.

Zdecydowanie negatywne wobec odznaczenia Stepana Bandery było wystąpienie 11 marca 2010 r. najpoważniejszej organizacji żydowskiej – Ligi Przeciwno Zniesławianiu. Dyrektor Centrum Szymona Wiesenthala Mark Weitzman wystosował list do ambasadora Ukrainy w USA, w którym wyraził „głęboką dezaprobatę wobec niedawnego odznaczenia Bandery, który kolaborował z nazistami w początkach wojny, a którego stronnicy mieli związek ze śmiercią tysięcy Żydów i innych osób. [...] To farsa, że taki tytuł został nadany w czasie, gdy świat zatrzymuje się, by 27 stycznia wspomnieć ofiary Holocaustu”⁸⁴. Stanowisko to jest w pełni zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że OUN było współorganizatorem i jego członkowie brali udział w pogromach Żydów we Lwowie w czerwcu i lipcu 1941 r.⁸⁵

W tym miejscu konieczne jest przypomnienie wydarzeń, które miały miejsce w związku z powstaniem rządu Jarosława Stečki. Chodzi tutaj przede wszystkim o współudział ludzi, którzy go tworzyli, w Holocaulście. Lwów został wtedy opanowany przez nacjonalistów z ugrupowania OUN-B, którzy już 30 czerwca 1941 r. ogłosili powstanie Української народної міліції (УНМ), która 2 lipca została oficjalnie podporządkowana SS. Działała w mieście do 13 sierpnia i pełniła funkcję pomocniczą wobec władz niemieckich. Uczestniczyła w pogromach ludności żydowskiej od 30 czerwca do 2 lipca, a także w pogromie tzw. dni Petlury 25–27 lipca (pochłonał 2 tys. ofiar). W dniu 13 sierpnia Niemcy rozwiązali УНМ i utworzyli „ukraińską policję pomocniczą”. W marcu 1942 r. liczyła ona około 500 ludzi, z tego 122 wcześniej było członkami ounowskiej УНМ. Według różnych ocen ofiarami pogromów w samym Lwowie było od 2 do 7 tys. ludzi⁸⁶. Udało się ustalić nazwiska dwóch członków OUN-B, którzy brali udział w pogromie we Lwowie (Mychajło Peczerśkyj

⁸³ *Ukraińcy bronią Stepana Bandery przed PE*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artyku-1200629,Ukraińcy-bronia-Stepana-Bandery-przed-PE> [dostęp: 04.02.2016].

⁸⁴ *Centrum Wiesenthala krytykuje Ukrainę za odznaczenie Bandery*, www.rmf24.pl/fakty/swiat/news/Centrum [dostęp: 04.02.2016].

⁸⁵ J. P. Himka, *The Lviv Pogrom of 1941: the Germans, Ukrainian Nationalists, and the Carnival Crowd*, „Canadian Slavonic Papers” 2011, vol. 53, no 2/4, pp. 209–243; И. Качановский, *Современная политика памяти на Волыни относительно ОУН(б) и нацистских массовых убийств*, <http://oun-b.livejournal.com/tag%D0%A3%D1%87%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%B8%D0%B5%20%D0%9E%D0%A3%D0%9D%20%D0%B2%20> [dostęp: 15.04.2016].

⁸⁶ „Шляхом легенды”: бандеровская милиция и львовские погромы 1941 г., <http://oun-b.livejournal.com/tag/Участие-ОУН-в-холокосте> [dostęp: 05.09.2016]. W Internecie

i Iwan Kowałyszyn) oraz stojących na czele YHM na Wołyniu: Omeljan Grabiec (później dowódca UPA-Południe) oraz Fedor Zaborowiec (później dowódca UPA w Okręgu Łuck). Pojawiło się nawet podejrzenie, że jedna z masakr we lwowskich więzieniach (wymordowanie więźniów z więzienia nr 4, tzw. Brygidek) w końcu czerwca 1941 r. przez NKWD faktycznie została przeprowadzona przez banderowską YHM i wykorzystana została następnie przez propagandę III Rzeszy, która przedstawiła ją jako dzieło funkcjonariuszy NKWD. Wydaje się to tym bardziej mało prawdopodobne, że zachowała się i została opublikowana dokumentacja masowego mordu przeprowadzonego przez NKWD, łącznie z imiennym wykazem zamordowanych⁸⁷. Natomiast o samych pogromach pisze także Timothy Snyder, podając w przypisach swoich prac dalszą literaturę na ten temat; nie sposób w tym miejscu bardziej szczegółowo zajmować się tym problemem⁸⁸. Zwrócił on też uwagę na fakt, że w pogromach wzięli udział ukraińscy nacjonaliści, członkowie radzieckiej milicji, którzy przeszli teraz na służbę niemiecką, a w ten sposób znaleźli sposób na swego rodzaju „rehabilitację” w niemieckich oczach za współpracę z NKWD⁸⁹.

Na zakończenie tego wątku trzeba dodać, że pomniki Bandery obecnie znajdują się już w wielu miastach na Ukrainie, m.in. we Lwowie, Iwano-Frankowsku, Drohobyczu, Stryju, Borysławiu, Kołomyji, Kamionce Strumiłowej, Dublanach, Mościskach, Uhrynowie Starym, Tarnopolu, Buchacz, Strusowie, Samborze. Kolejne planowane są w Łucku, Czerkasach, Równem, Kijowie, Czerniowcach. Jest on honorowym obywatelem wielu miast ukraińskich oraz patronem wielu ulic na Ukrainie⁹⁰. Na temat jego kultu ukazała się na Zachodzie ważna książka Grzegorza Rossolińskiego-Liebego. Jak do tej pory jest to jedyna naukowa praca poświęcona Banderze⁹¹. Wreszcie, co jest też bardzo niepokojące, w sondażu przeprowa-

można znaleźć ogromną ilość materiału dotyczącego udziału OUN w pogromie lwowskim (w mniejszym stopniu innych pogromach).

⁸⁷ Ibidem; *Петлюровки и мазепинки*, <http://oun-b.livejournal.com/tag/Участие-OUN-в-холоксте> [dostęp: 05.09.2016]; М. Завадський, О. Кукси, П. Кулаковський, *Списки громадян розстріляних органами НКВС у в'язницях західних областей УРСР на початку Великої Вітчизняної війни*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, t. 1/2 (6/7), s. 390–430.

⁸⁸ T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011, s. 219–221, 513.

⁸⁹ Idem, *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015, s. 210–213.

⁹⁰ B. Mendiak, *Nacjonalizm ukraiński jako czynnik destabilizujący bezpieczeństwo publiczne*, „Securitologia” 2014, nr 1, s. 67–76.

⁹¹ G. Rossoliński-Liebe, *Stepan Bandera: The Life and Afterlife of a Ukrainian Nationalist. Fascism, Genocide, and Cult*, Stuttgart 2014. Warto na marginesie zaznaczyć, że jego

dzonym przez serwis „112 Ukraina”, jesienią 2016 r. osiągnął on pierwsze miejsce w plebiscycie na największego męża stanu i bohatera narodu ukraińskiego, uzyskując ponad 35,4% głosów. Zaraz po nim znalazł się Włodzimierz Wielki z wynikiem 35%, a inne postacie osiągnęły daleko mniejsze notowania: Bogdan Chmielnicki 11,7%, Jarosław Mądry zaś 5,6 %⁹².

Dla pełnego obrazu trzeba napisać, że za prezydentury Juszczenki powstały dwa pomniki ofiar UPA – jeden w Ługańsku w Donbasie, drugi w Symferopolu na Krymie. Od problemu rzezi wołyńskiej władze ukraińskie starają się po prostu uciekać i eksterminacja Polaków z Wołynia i Galicji Wschodniej przez UPA jest na Ukrainie wciąż swoistym tabu, choć niektórzy ukraińscy historycy starają się to przełamywać. Nawet wtedy, gdy oficjalny Kijów czuje się zmuszony do wspólnego z Rzeczpospolitą oddania hołdu jej ofiarom, na różne sposoby uciekano od nazwania sprawców, tak by na wewnętrzny użytek mogło pozostać wrażenie, że sprawcami byli „okupanci”. Było to tym łatwiejsze, że dla Ukrainy cywilne ofiary UPA są zaledwie cząstką hekatombi jej ludności cywilnej podczas okupacji niemieckiej (szacuje się, że tylko na Wołyniu i w Galicji Wschodniej zginęło wówczas 800 tys. osób)⁹³.

Rosnące wpływy środowisk nacjonalistycznych doprowadziły do kolejnej rezolucji Parlamentu Europejskiego, tym razem 13 grudnia 2012 r. Była ona następstwem wyborów powszechnych do parlamentu w dniu 28 października 2012 r. i wszystkich okoliczności, w jakich się one odbywały. W rezolucji stwierdzono m.in., iż Parlament Europejski

„jest zaniepokojony wzrostem nastrojów nacjonalistycznych na Ukrainie, wyrażających się w poparciu dla partii Swoboda, która w konsekwencji weszła do Rady Najwyższej jako jedna z dwóch

tezy spotkały się z gwałtownym sprzeciwem na Ukrainie. W 2012 r. miał on wygłosić sześć wykładów: w Kijowie, Lwowie i Dniepropietrowsku. Skończyło się na wygłoszeniu tylko jednego – w niemieckiej ambasadzie w Kijowie, przeciwko czemu i tak protestował tłum członków Swobody. Reakcją na te wydarzenia była petycja w obronie wolności słowa i badań naukowych na Ukrainie i przeciw szykanowaniu Rossolińskiego-Liebego. Podpisało ją 97 osób, m.in.: Etienne François, Aleksandr Krugłow, Gertrud Pickhan, Susanne Heim, Alexander Wöll, Dovid Katz, Delphine Bechtel, Per Anders Rudling i Mark von Hagen. Więcej zob.: D. Bechtel, *Freedom of Speech On collaboration by Ukrainian Nationalists Against Jews under threat in Ukraine*, http://www.winnipegjewishreview.com/article_detail.cfm?id=2328&sec=3 [dostęp: 10.04.2016]; tamże inne linki dotyczące tej sprawy.

⁹² *Bandera prowadzi w sondażu na największego bohatera Ukrainy*, <http://www.kre-sy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/banzeraprowodzi-w-sondazu-na-najwiekszego-bohatera-ukrainy> [dostęp: 05.10.2016].

⁹³ T. A. Olszański, *Miejsce UPA*, s. 36–37.

nowych partii w tym organie i przypomina, że poglądy rasistowskie, antysemickie i ksenofobiczne są sprzeczne z podstawowymi wartościami i zasadami Unii, w związku z czym apeluje do partii prodemokratycznych w Radzie Najwyższej o niestowarzyszenie się z tą partią, niepopieranie jej, ani nietworzenie z nią koalicji”⁹⁴.

Rezolucja ta dobitnie świadczy o tym, że mimo zrozumienia na Zachodzie dla dążeń Ukrainy do wejścia do Unii Europejskiej, rosnąca popularność partii odwołujących się do tradycji współpracy z III Rzeszą, praktyka morderstw politycznych oraz polityka nawiązująca wprost do tradycji organizacji nazistowskich budziła coraz większe zaniepokojenie⁹⁵.

Środowiska nacjonalistyczne na Ukrainie sprawę nadania tytułu „Bohatera Ukrainy” nadal usiłują jednak wprowadzić na forum publiczne i doprowadzić do nadania tych odznaczeń Banderze i Szuchewyczowi. Między innymi na sesji lwowskiej Rady Miejskiej 10 lipca 2014 r. został wniesiony przez radnego Iwana Leszczyszyna projekt uchwały zaadresowanej do prezydenta Poroszenki i przegłosowanej przez 51 radnych, w której domagali się od niego powtórnego wydania dekretu o nadaniu Banderze i Szuchewyczowi tytułów Bohatera Ukrainy⁹⁶.

Istotnym problemem jest nawiązywanie do tradycji formacji walczących u boku III Rzeszy. W Polsce od szeregu lat prowadzone są badania nad stosunkami polsko-ukraińskimi w czasie II wojny światowej, czy też – szerzej rzecz ujmując – w XX wieku, a także nad dziejami masowego mordu Polaków na Wołyniu i innych częściach Kresów w okresie II wojny światowej. Z różnych przyczyn napotykały i nadal napotykają one na szereg trudności. W dniu 6 czerwca 2013 r. posłowie Prawa i Sprawiedliwości (PiS), Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD) i Polskiego Stronnictwa Ludowego zgłosili wnioski o wpisanie do projektu uchwały o uczczeniu 70 rocznicy tych wydarzeń słowa ludobójstwo oraz ustanowieniu 11 lipca Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Wołyńskiej – Męczeństwa Kresowian. Miały miejsce uroczyste obchody tej rocznicy, w Sejmie zaś odbyła się burzliwa dyskusja. Ostatecznie podjął on uchwałę 12 lipca 2013 r. w sprawie zbrodni

⁹⁴ B. Mendyk, op. cit., s. 67–76; T. A. Olszański, *Miejsce UPA*, s. 36–37; Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie sytuacji na Ukrainie, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2012-0507+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL> [dostęp: 11.04.2016].

⁹⁵ J. Ryan, *Sytuacja na Ukrainie okiem obiektywnego obserwatora*, <http://www.fron-da.pl/blog/nie-jestesny-z-tego-swiata/sytuacja-na-ukrainie-okiem-obiektywnego-obszawatora.38481.html> [dostęp: 10.04.2016].

⁹⁶ J. Wyganowski, *Ukraina. Tytuły bohatera dla twórców UPA*, www.suwalki24.pl/article/1,ukraina-tytuły-bohatera-dla-tworcow-upa [dostęp: 15.04.2016].

wołyńskiej, w której oddał hołd tysiącom zamordowanych na Wołyniu Polaków. Uchwała nie zadowalała jednak ani kresowian, ani wielu z posłów, samą bowiem zbrodnię określono tam jako „czystkę etniczną o znamionach ludobójstwa”, natomiast Sejm nie zgodził się na ustanowienie 11 lipca dniem upamiętnienia ofiar zbrodni wołyńskiej. Nastąpiło to m.in. w wyniku wystąpienia ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, który dowodził, że „radykalny zapis mówiący o ludobójstwie może utrudnić europejską perspektywę Ukrainy” i ostatecznie przeważyły głosy posłów Platformy Obywatelskiej oraz zmiana stanowiska w tej sprawie w ostatniej chwili przez klub sejmowy Janusza Palikota, naciskanego o to przez Bronisława Komorowskiego i Adama Michnika⁹⁷.

Dopiero 22 lipca 2016 r., mimo gwałtownych oporów wielu środowisk w Polsce, wspieranych przez dyplomację ukraińską, ostatecznie sejm przyjął uchwałę w sprawie ludobójstwa na Wołyniu. Wcześniej, 8 lipca, uczynił to Senat RP, postulując jednocześnie w swojej uchwale, „aby Sejm ustanowił dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP” – jak głosiła uchwała upamiętniająca ofiary rzezi wołyńskiej, przyjęta przez Senat⁹⁸. Zaznaczyć tu należy, że przedstawiciele rządu USA, na czele z ambasadorem tego kraju w Warszawie Paulem W. Jonesem, prowadzili intensywne działania, aby ta uchwała nie została przeprowadzona, a prace nad nią nie były prowadzone przed szczytem NATO w Warszawie 8–9 lipca 2016 r. W tej sprawie ambasador USA co najmniej dwukrotnie osobiście interweniował w Kancelarii Prezydenta RP, na spotkaniu 26 czerwca 2016 r. w Truskawcu przewodniczący ukraińskiego parlamentu Andrij Parubij uzgodnił zaś to z marszałkiem sejmu RP Markiem Kuchcińskim. Uzgadnianie przez tego ostatniego programu prac polskiego parlamentu z jego ukraińskim odpo-

⁹⁷ https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/hold_sejmu_dla_Polakow_zamordowanych_przez_ukrai%C5%84skich_nacjonalist%C3%B3w [dostęp: 15.04.2016]; *Palikot: Michnik z Komorowskim zablokowali uchwałę o rzezi wołyńskiej*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia-polityka?zobacz/palikot-michnik-z-komorowskim-zablokowali-uchwale-o-rzezi> [dostęp: 02.10.2016]; A. Adamek-Świechowska, *Sejm uchwalil ustawę. Zbrodnia wołyńska to nie ludobójstwo*, http://www.wiadomosci24.pl/artykul/sejm_uchwalil_ustawe_zbrodnia_wolynaska_to_nie_ludobojstwo_275943.html [dostęp: 15.04.2016]. Szeroko wydarzenia 70 rocznicy opisał M. Siekierka, *Pamięć, polityka a społeczna świadomość w świetle obchodów 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej – próba bilansu*, [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. M. Pietraś, M. Malskyj, B. Surmacz, Lublin 2016, s. 493–508.

⁹⁸ *Senat przyjął uchwałę upamiętniającą ofiary ludobójstwa na Wołyniu. Ostre protesty senatorów PO*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia-polityka?zobacz/senat-przyjal-uchwale-upamietniajaca-ofiary-ludobojstwa-na-wolynium-ostre-protesty-senatorow-po> [dostęp: 14.09.2016].

wiednikiem wywołało niesmak i oburzenie w Polsce oraz ostrą krytykę takiego postępowania marszałka sejmu⁹⁹. W sejmie zostały złożone projekty innych aktów prawnych, spośród których na uwagę zasługuje projekt nowelizacji ustawy o IPN, na mocy której podważanie zbrodni ludobójstwa na Wołyniu będzie karane, wniesiony przez posłów Klubu Parlamentarnego Kukiz'15, będące konsekwencją uchwały z 22 lipca¹⁰⁰.

W odpowiedzi na jej uchwalenie ukraińska Rada Najwyższa 8 września przyjęła rezolucję, w której ostro skrytykowała uchwały polskiego parlamentu, stwierdzając, iż jest to „krótkowzroczny i szkodliwy krok” oraz że „Polacy wybiórczo traktują historię”¹⁰¹. I na zakończenie tego wątku trzeba stwierdzić jeszcze jedną, bardzo ważną kwestię – stosunek społeczeństwa i badaczy do kwestii tej uchwały, a konkretnie użycia w niej słowa „ludobójstwo”. Można na ten temat szeroko się rozpisywać, charakteryzując opinie ugrupowań politycznych, poszczególnych polityków i innych osób, wypowiedzi w mediach. Brak tutaj miejsca na szerokie omówienie tego wątku. Chciałbym natomiast zauważyć następujące kwestie: po pierwsze, uchwała ta była swego rodzaju zadośćuczynieniem dla środowisk, które rodzinnie były związane z tą częścią Kresów, tak jak wcześniej ważne było ujawnienie zbrodni katyńskiej, i na szacunek zasługuje postawa władz Federacji Rosyjskiej, które wybudowały wojskowy cmentarz w Katyniu; po drugie, ważne było, iż sejm prawie jednogłośnie (432 posłów za, 10 wstrzymało się od głosu), przyjął uchwałę; po trzecie, uchwalenie jej wydaje się konsekwencją narastania fali kultu OUN-UPA na Ukrainie; po czwarte, jeszcze przed jej uchwaleniem zbrodnia wołyńska była traktowana na Ukrainie jako swego rodzaju plotka wywołana przez rosyjską propagandę; po piąte wreszcie, przez liczne środowiska na Ukrainie uchwalenie jej przez polski sejm zostało określone jako rezultat „specoperacji rosyjskich tajnych służb”.

Mówiąc o ludobójstwie, odwołam się w tym miejscu do tekstu Tadeusza A. Olszańskiego z 2001 r., na zakończenie którego autor pisze:

⁹⁹ Źródło w PiS: *USA naciskały na Polskę ws. uchwały o ludobójstwie wołyńskim*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka/?zobacz/zrodlo-w-pis-usa-naciskaly-na-polske-ws-uchwaly-o-ludobojstwie> [dostęp: 12.08.2016].

¹⁰⁰ *Podważanie zbrodni ludobójstwa na Wołyniu będzie karane – jest projekt ustawy*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka/?zobacz/kukiz15-podwazanie-zbrodni-ludobojstwa-na-wozyniu-będzie-karane> [dostęp: 16.09.2016].

¹⁰¹ *Ukraińscy politycy: uchwała wołyńska to szkodliwy krok, Polacy wybiórczo traktują historię*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka/?zobacz/ukrainscy-politycy-uchwala-wozynska-to-falszywy-krok> [dostęp: 09.09.2016].

Powyższy artykuł powstał w 1991 r. Był on oparty na mojej głośnej publikacji w paryskich „Zeszytach Historycznych” (nr 90 z 1989 r., podpisanej pseudonimem Jan Łukaszów), już wtedy jednak musiałem korygować niektóre jego tezy, ze względu na postęp badań nad dziejami stosunków polsko-ukraińskich. [...] W 1991 r. w powyższym artykule wyraziłem pogląd, że wielka czystka etniczna na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (depolonizacja) z lat 1943–1944 nie miała cech ludobójstwa. Dziś muszę ze smutkiem przyznać, że myliłem się w tej sprawie. Coraz więcej ujawnianych dokumentów świadczy nie tylko o tym, że akcja depolonizacyjna miała charakter zaplanowanej operacji wojskowej i że istniał odpowiedni rozkaz kierownictwa OUN-UPA (choć sam rozkaz wciąż nie został odnaleziony), ale także o tym, że celem tej operacji była fizyczna eksterminacja (wymordowanie) przynajmniej większości ludności polskiej tych ziem, a nie tylko – jak mylnie uważałem – jej wypędzenie. Zatem była to zbrodnia ludobójstwa¹⁰².

Po obaleniu prezydenta Wiktora Janukowycza aktywność środowisk skrajnie nacjonalistycznych na Ukrainie gwałtownie wzrosła. Autorzy ukraińscy tłumaczą, że pamięć o tych nacjonalistycznych formacjach należy wprowadzić do budowy nowoczesnego społeczeństwa ukraińskiego. Lwowski historyk Wasyl Rasewycz napisał: „skoro [...] Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińska Powstańcza Armia walczyli o niepodległą i zjednoczoną Ukrainę, to pamięć o nich musi stać się fundamentem nowoczesnej ukraińskiej narracji narodowej”¹⁰³. Problem jednak polega na tym – poza tym istotnym skądinąd faktem, że ugrupowania te występowały przeciwko Polsce i Polakom przez cały okres swojego istnienia – że ugrupowania te, jak obszernie udowodniło to wielu badaczy problematyki w Polsce, Europie, USA i Kanadzie, posiadały charakter faszystowski, o czym pisali m.in. Tomasz Stryjek w Polsce, John Paul Himka w Kanadzie i Grzegorz Rossoliński-Liebe w Niemczech¹⁰⁴. Pierwszy z nich szeroko zreferował dyskusję toczoną przez badaczy na temat ideologii i charakteru OUN. Nie sposób w tym miejscu powtarzać wszystkich argumentów

¹⁰² T. A. Olszański, *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, <http://www.ji.lviv.ua/n20texts/pol/olszan-pol.htm> [dostęp: 21.08.2016].

¹⁰³ W. Rasewycz, *Kielbasa to kielbasa*, „Nowa Europa Wschodnia” 2014, nr 5, s. 27.

¹⁰⁴ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii*, s. 334–341; *Nadchodzą złe czasy dla ludzi, którzy kiedykolwiek usiłowali pozytywnie wypowiadać się o OUN-UPA*, http://www.kresowianie.artykuly.info/artykuly,n242,nadchodza_zle_czasy_dla_ludzi_ktorzy_kiedykolwiek_usilowali_pozytywnie_wypowiadac_sie_o_oun.html [dostęp: 15.04.2016].

w całym rozdziale poświęconym tej kwestii. Poza tym – jak następnie pisze Stryjek:

oprócz recepcji cech ideologicznych i strukturalnych – na rzecz tezy o faszystowskim charakterze OUN-B w czasie wojny jest przejęcie przez nią metod politycznych państw Osi. Nie chodzi tu o zamachy na osoby sprawujące władzę czy odgrywające inne role publiczne, bo tę metodę stosowały różne ruchy polityczne przed powstaniem faszyzmu i po okresie jego dominacji, zarówno prawicowe, jak i lewicowe. Do specyfiki faszyzmu należała masowa przemoc wobec mniejszości narodowych i innych niż związane z nim elit intelektualnych, wynikająca z propagandy idei „oczyszczenia” ziemi ojczyściej z „obcych” wpływów i realizowania nie w sposób ukryty (jak w państwach komunistycznych), lecz jawny i pociągający masy do uczestniczenia w działaniach eliminacyjnych. W po części spontanicznej, po części kierowanej przez OUN-B „rewolucji narodowej” w lecie 1941 roku tysiące ludzi na Ukrainie zachodniej wzięło udział w aktach przemocy wobec mniejszości narodowych. W wielu przypadkach nie da się rozdzielić motywu politycznego i różnych form upokorzenia zaznaczonych wtedy przede wszystkim przez Żydów. Nie mniej ważkim wskaźnikiem percepcji metod faszystowskich przez OUN-B była przeprowadzona przez UPA akcja wypędzenia i wymordowania Polaków na Wołyniu i w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944”¹⁰⁵.

W innym miejscu Stryjek stwierdza dobitnie: „W świetle koncepcji *generic fascism* OUN w latach 1929–1945 można klasyfikować jako ugrupowanie faszystowskie”¹⁰⁶.

Faszystowski charakter OUN udowadniają też liczni uczeni na Zachodzie, zdumieni i przerażeni faktem ewolucji Ukrainy w stronę tradycji i praktyki państwa faszystowskiego, swego rodzaju zjawiskiem renesansu neonazizmu w tym kraju. Nie należy mieć wątpliwości, iż w przypadku zaakceptowania przez III Rzeszę tworzonego przez frakcję banderowską OUN 30 czerwca 1941 r. rządu Jarosława Stecki powstałoby marionetkowe ukraińskie państewko o wybitnie faszystowskim obliczu, w ścisłym sojuszu z III Rzeszą. Pamiętać trzeba, że OUN, do której tak chętnie się odwo-

¹⁰⁵ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii*, s. 340–341.

¹⁰⁶ Idem, *Narodowy i nacjonalistyczny – o nowych znaczeniach starych terminów w Polsce i na Ukrainie*, [w:] *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, red. M. Semczyszyn i M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014, s. 310.

łują obecnie ukraińskie władze, była organizacją współpracującą przez cały okres międzywojenny z niemieckimi służbami wywiadowczymi, zarówno w okresie republiki weimarskiej, jak i po dojściu Hitlera do władzy. Jedną z konsekwencji tego była współpraca w pewnym okresie służb wywiadowczych Polski i międzywojennej Czechosłowacji, wojskowi obu państw zaczęli bowiem klasyfikować OUN jako niemiecką agenturę, zagrażającą suwerenności obu krajów¹⁰⁷.

Jedną z ulubionych metod działania współczesnych nacjonalistów ukraińskich, zwłaszcza z dwóch ugrupowań – Swoboda i Prawy Sektor, które odwołują się do tradycji OUN-UPA i Stepana Bandery, są uroczyste marsze z pochodniami i sztandarami. Między innymi z okazji rocznicy jego urodzin (przyszedł na świat 1 stycznia 1909 r. w Uhrynowie Starym) 2 stycznia 2015 r. w centrum Kijowa miał miejsce marsz z pochodniami i sztandarami z okazji 106 rocznicy jego urodzin, z udziałem, według różnych źródeł, od tysiąca do kilku tysięcy ludzi – członków Prawego Sektora, partii Swoboda i pułku Azow. Przemawiał lider nacjonalistów Oleh Tiahnybok. Podobne marsze miały miejsce w innych miastach, m.in. we Lwowie i w Odessie. W wielu krajach budzi to zaniepokojenie, w tym w Polsce, gdzie dla uspokojenia opinii publicznej próbowano tłumaczyć, że marsze te jakoby nie mają wymowy antypolskiej, natomiast postać Bandery jest wykorzystywana ze względu na potrzeby psychologiczne w związku z toczącą się wojną. Rzekomo nie ma on mieć nic wspólnego z prawdziwym historycznym Bandera oraz że nie chodzi tutaj o walkę z Polską. Interpretacja ta jest jednak naciągana, w ten bowiem sposób narzucana jest społeczeństwu polskiemu swego rodzaju niepisana zmowa milczenia wobec wielu wydarzeń z przeszłości, podczas gdy na Ukrainie faktycznie mówi się o walkach z Polakami¹⁰⁸.

Od wielu lat na Ukrainie mają miejsce obchody rocznicy powstania 14 Dywizji SS Galizien, którą powołano do życia 28 kwietnia 1943 r. Pamiętać trzeba, że w organizowaniu jej wzięli udział działacze melnykowskiego skrzydła OUN, banderowcy zaś skierowali tam grupę swoich zaufanych ludzi. Nie sposób więc uważać, że jej powstanie nie miało nic

¹⁰⁷ Na ten temat szerzej zob.: G. Mazur, *Irredenta ukraińska jako przeciwnik wojskowych i policyjnych służb kontrwywiadowczych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kontrwywiad II RP: (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015, s. 32–45. Tamże w przypisach dalsza literatura.

¹⁰⁸ *Marsz na Ukrainie z okazji urodzin Bandery*, <http://wolnemediamedia.net/polityka/marsz-na-ukrainie-z-okazji-urodzin-bandery> [dostęp: 15.04.2016].

wspólnego z OUN¹⁰⁹. W kwietniu 2009 r. we Lwowie rozmieszczono plakaty sławiące tę dywizję, co było elementem akcji „Skarb narodu”, zainicjowanej przez partię Swoboda i jej lidera Oleha Tiahnyboka. Sprawa stała się głośna w Polsce, po kilku zaś dniach, jak doniosła prasa ukraińska, plakaty zostały usunięte, „pod naciskiem rosyjskich i europejskich programów i publikacji, które opowiadały o propagandzie nazizmu we Lwowie”¹¹⁰. Każdego roku w kwietniu i maju na Zachodniej Ukrainie miały miejsce obchody rocznicy utworzenia tej dywizji. W 2013 r. okazało się, że władze Lwowa są organizatorem koncertu z okazji 70 rocznicy utworzenia dywizji, który miał się odbyć 11 maja. Występować miał zespół Nachtigall (nawiasem mówiąc, była to nazwa ukraińskiego batalionu, który w 1941 r. u boku Niemców wkraczał na tereny Zachodniej Ukrainy, zajmując się głównie mordowaniem ludności żydowskiej i polskiej). W końcu kwietnia dla uczczenia rocznicy zorganizowano przemarsz ulicami miasta, w którym wzięło udział około 2 tys. ludzi¹¹¹. Warto na marginesie zauważyć, że podobne uroczystości – obchody rocznicy powstania jakiegokolwiek dywizji SS bądź instytucji nazistowskiej – są niemożliwe do przeprowadzenia w Niemczech, w świetle obowiązującego tam prawa. Jednakże 9 kwietnia 2015 r. parlament Ukrainy przyjął pakiet ustaw, wśród których były ustawa dekomunizacyjna oraz wymierzona w pozostałości nazistowskie. Nie przeszkodziło to w najmniejszym stopniu obchodom w parę tygodni później rocznicy powstania 14 dywizji SS, warto zaś przypomnieć, że formacja ta przez Trybunał w Norymberdze została uznana za zbrodniczą.

Uroczystości 70 rocznicy utworzenia 14 Dywizji SS w 2013 r. spotkały się z pewną reakcją w Sejmie. Mianowicie 13 czerwca 2013 r. poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Zjednoczona Prawica wystąpił zapytaniem nr 4641 do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego „w sprawie polsko-ukraińskiej polityki historycznej, na przykładzie 70. rocznicy utworzenia 14 Dywizji Grenadierów SS w Galicji”, w którym przypomniał, iż niektóre obecne władze ukraińskie określają jej żołnierzy bohaterami, przypomniał też, że Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał wszystkie organizacje SS (za wyjątkiem SS-Reserywy) za organizacje zbrodnicze¹¹². W odpowiedzi podsekretarza stanu

¹⁰⁹ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej*, s. 256–269; tenże, *Dywizja „SS-Galizien”* („Haliyczyna”), [w:], „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1, s. 112.

¹¹⁰ *Ze Lwowa usunięto plakaty SS-Galizien*, www.dziennikpolski24.pl/artukul/2582712,ze-lwowa-usunieto-plakaty-ssgalizien,id,html [dostęp: 15.04.2016].

¹¹¹ J. Wyganowski, op. cit.

¹¹² *Zapytanie nr 4641 do ministra spraw zagranicznych*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=3EA08042> [dostęp: 11.04.2016].

w MSZ Henryki Mościckiej-Dendys z 19 lipca możemy przeczytać m.in., iż „Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie interweniowało w przedmiotowej sprawie z uwagi na fakt, że jest ona odosobnionym przypadkiem działalności skrajnie nacjonalistycznych ugrupowań [...]. Prowadzimy również dialog z przedstawicielami partii Swoboda mający na celu wzajemne zrozumienie, a także ograniczanie nacjonalistycznych oraz ewentualnych antypolskich tendencji występujących na zachodzie Ukrainy”¹¹³. Odpowiedź była więc gładka i optymistyczna, ale należy sądzić, że faktycznie władze polskie, a zwłaszcza MSZ, nie prowadziły żadnej działalności w zakresie polityki historycznej i żadnej koncepcji jej prowadzenia nie posiadały, i w sumie nie wiadomo, co czynić wobec rosnącej fali skrajnego nacjonalizmu na Ukrainie.

W 2014 r. obchody rocznicy powstania 14 Dywizji SS wywołały jeszcze więcej zamieszania. Mianowicie, 27 kwietnia 2014 r. ulicami Lwowa przeszedł tzw. marsz wyszywanek ku czci żołnierzy tej dywizji. Dodać tutaj trzeba, że tzw. marsze wyszywanek na ogół nie miały żadnego politycznego ani historycznego wymiaru, lecz były promocją ukraińskiej kultury i patriotyzmu. Ten jednak tym razem dodatkowo wzbudził ogromne emocje z uwagi na fakt, że 27 kwietnia to Yom HaShoah, czyli izraelski dzień pamięci o Holocauście. Od marszu w tej intencji odcieły się główne siły polityczne we Lwowie, w tym ówczesna gubernator obwodu lwowskiego Iryna Sech, która objęła to stanowisko z ramienia partii Swoboda. Ostatecznie marsz przeszedł spod pomnika Stepana Bandery we Lwowie pod pomnik ofiar reżimów totalitarnych, gdzie odbył się mityng. Wzięło w nim udział według różnych ocen od 200 do 600 ludzi¹¹⁴. Według innych danych w pochodzie zorganizowanym przez miejscowych polityków partii Swoboda wzięło udział ponad 1000 osób¹¹⁵.

Na dzień 14 października prezydent Petro Poroszenko ustanowił nowe święto – Dzień Obrońcy Ojczyzny. Data jest nieprzypadkowa, ponieważ 14 października jest uznawany przez środowiska banderowskie jako dzień powstania Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Postanowieniem Ukra-

¹¹³ *Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na zapytanie nr 4641*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/Interpelacja-Tresc.xsp?key=354796BB> [dostęp: 11.04.2016].

¹¹⁴ *Lwowscy weterani SS Galizien przeciwko marszowi ku swojej czci*, <http://histmag.org/Lwowscy-weterani-SS-Galizien-przeciwko-marszowi-ku-swojej-czci-9403> [dostęp: 15.04.2016].

¹¹⁵ *Ukraińcy we Lwowie uczcili rocznicę powstania dywizji SS Galizien*, <http://www.wprost.pl/ar/445984/Ukrajnicy-we-Lwowie-uczcili-rocznice-powstania-dywizji-SS-Galizien> [dostęp: 15.04.2016].

ńskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej (UHWR) z 30 maja 1947 r. dzień ten został oficjalnie ustanowiony jako data powstania UPA¹¹⁶. Już od lat zresztą w wielu miastach Ukrainy odbywały się 14 października tradycyjne marsze dla uczczenia tej rocznicy¹¹⁷. Na przykład w 2011 r. około 10 tys. osób przeszło ulicami Kijowa w Marszu Chwały UPA, zorganizowanej przez partię Swoboda, od pomnika poety Tarasa Szewczenki przez plac św. Zofii, na którym znajduje się pomnik Bohdana Chmielnickiego, do Soboru św. Michała, gdzie odbył się uroczysty koncert. Porządku pilnowało 4 tys. milicjantów¹¹⁸.

Do dość istotnych zmian doszło po obaleniu i usunięciu ze stanowiska prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza w lutym 2014 r. Zapoczątkowało to ostry konflikt na wschodzie Ukrainy i gwałtowny wzrost aktywności ugrupowań nacjonalistycznych oraz nawiązywania do tradycji OUN, UPA i czołowych jej działaczy na czele ze Stepanem Bandera. Sytuacja ta w polskich mediach była przemilczana, a jeśli już nie dało się uniknąć powiedzenia o narastaniu tej części ukraińskiej myśli, tradycji, aktywności tej części ukraińskiej polityki historycznej, stwierdzano, iż jest to tradycja zupełnie inna niż ta, do której przywykli Polacy – mianowicie jest to tradycja walki ze Związkiem Radzieckim, jego ideologią, instytucjami i strukturami, podczas gdy Polacy myślą o czymś zupełnie innym – OUN i UPA walczącym z Polską i Polakami w czasie II wojny światowej. Usiłowano przekonać, że ten polski przeciwnik był dla ukraińskich nacjonalistów przeciwnikiem drugorzędny. Takie stawianie sprawy było niezwykle fałszowaniem historii, przypomnieć trzeba bowiem, że w okresie międzywojennym OUN i jej poprzedniczka, UWG, walczyła przede wszystkim z państwem polskim, ich zaś aktywność wymierzona w ZSRR nie była zbyt duża.

Niepokój na Zachodzie wzbudził fakt, że w składzie sił, które wystąpiły przeciwko prezydentowi Janukowyczowi i ostatecznie obaliły go, znalazła się neonazistowska partia Swoboda oraz mający podobny charakter Prawy Sektor. Zostało to obszernie omówione w tekście profesora uniwersytetu w Winnipeg w Kanadzie Johna Ryana, który napisał m.in.

Jest godne uwagi, co odróżnia Niemcy od nacjonalistów Bandery na Ukrainie – jest to fakt, że Niemcy wzięły na siebie odpowiedzialność za popełnione okrutne zbrodnie. Porównajmy to do Lwowa, na

¹¹⁶ *Історія Українського війська 1917–1995*, Львів 1996, s. 482.

¹¹⁷ G. Skowron, *Ku czci obrońców czy UPA?*, <http://www.dziennikpolski24.pl/artyku-1/3612051,ku-czci-obroncow-czy-UPA,id,t.html> [dostęp: 15.04.2016].

¹¹⁸ *Ukraina: Marsz chwały UPA bez incydentów*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,10475263,Ukraina,Marsz-chwaly-UPA-bez-incydentow> [dostęp: 15.04.2016].

Ukrainie, w którym żyjący jeszcze członkowie galicyjskiej Dywizji SS, ochotnicy-uczestnicy ludobójstwa, nadal paradują w święta, prezentując medale nadane im przez niemiecką III Rzeszę. W lipcu 2013 roku partia Swoboda zorganizowała marsz z okazji 70. rocznicy powstania 14th Waffen SS Division. Także 1 stycznia 2014 r. dla uczczenia 105. rocznicy urodzin Bandery, około 15 000 zwolenników Swobody maszerowało ulicami Kijowa, niektórzy mieli na sobie nazistowskie mundury wojskowe Waffen SS¹¹⁹.

Ryan zwraca przy tym uwagę, że w opisie wydarzeń na Ukrainie od momentu obalenia rządu Wiktora Janukowycza media głównego nurtu na całym świecie próbują wybielić charakter rządu ukraińskiego, aby zamazać jego neonazistowski obraz, w tym zwłaszcza ogromną rolę odgrywaną w nim przez członków Swobody. Ten fałszywy sposób przedstawiania wydarzeń na Ukrainie zapoczątkował amerykański „New York Times”¹²⁰.

W październiku 2014 r. Ministerstwo Nauki i Oświaty Ukrainy opublikowały wytyczne, dotyczące nowego sposobu obchodzenia rocznicy zakończenia II wojny światowej. Między innymi zwraca uwagę eliminowanie określeń „Niemcy” i „niemiecki” z kontekstów dotyczących tej wojny, brak wzmianek o niemieckich zbrodniach wojennych, w tym też o Holocauście, natomiast potraktowane bardzo szeroko zostały zbrodnie sowieckie, w tym też popełnione po zakończeniu wojny. Na miejsce określenia „Niemcy” pojawia się określenie „naziści”. W dokumencie tym na równi potraktowani zostali Ukraińcy, walczący w szeregach Armii Czerwonej i innych armii sojuszniczych (liczni walczyli w Wojsku Polskim i armii kanadyjskiej), oraz UPA, którą jednoznacznie zaliczono do sił sojuszniczych. W ten sposób powiększony został ogromnie wkład ukraiński do zwycięstwa nad III Rzeszą, całkowicie niezgodnie zresztą ze stanem faktycznym (dalej piszę o 250 tys. Ukraińcach walczących po stronie III Rzeszy)¹²¹. We wspomnianych wytycznych jest mowa o UPA jako o jednej z sił zbrojnych, które przyczyniły się do zwycięstwa nad III Rzeszą, przy czym pominięto zbrodnie popełnione przez formacje nacjonalistyczne. Podniesienie UPA do tej rangi, bez krytycznej refleksji nad jej działalnością, wywołało sprze-

¹¹⁹ J. Ryan, *The Media Disinformation Campaign on Ukraine: „There are No neo-Nazis in the Interim Government*, „Global Research” 03.04.2014; idem, *Sytuacja na Ukrainie okiem obiektywnego obserwatora*08.09.2016.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ T. A. Olszański, *Nowe tendencje w ukraińskiej polityce historycznej*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-04/nowe-tendencje-w-ukraińskiej-polityce-historycznej> [dostęp: 07.09.2015].

ciwy w Polsce oraz ostre reakcje wielu środowisk w Europie i świecie¹²². Tomasz Stryjek zwrócił uwagę na fakt, iż niemożliwe jest uznanie OUN-UPA jako organizacji ruchu narodowyzwoleńczego oraz utrzymanie ich wizerunku jako siły konsekwentnie antyfaszystowskiej, ponieważ prowadziły one ostrą walkę przeciwko Żydom, Polakom i Rosjanom w lecie 1941 r. oraz kierownictwo podjęło decyzję o całkowitym „oczyszczeniu” z ludności polskiej zachodniej Ukrainy¹²³.

Dlatego też warto w tym miejscu przypomnieć ustalenia ukraińskiego historyka, Andrija Bolanowskiego, który stwierdził, iż w latach II wojny światowej w siłach zbrojnych III Rzeszy walczyło około 2 mln cudzoziemców, z czego połowa ze Wschodniej Europy. Pod względem liczebności na drugim miejscu plasowali się Ukraińcy, których w latach 1939–1945 przewinęło się 250 tysięcy. To, że Niemcy nie chcieli utworzenia ukraińskiego państwa, choćby marionetkowego, nie przeszkadzało Ukraińcom w ciągłym stawianiu na III Rzeszę w próbach jego zbudowania¹²⁴.

Uroczystości ku czci 14 Dywizji SS odbywają się w dalszym ciągu co roku na wiosnę. W dniu 7 czerwca 2015 r. w Iwano-Frankiwsku odbył się koncert ku jej czci. Poległych SS-manów uczczono minutą ciszy, a przed koncertem zabrał głos 95-letni były jej żołnierz¹²⁵. Trzeba w tym momencie zauważyć, że uroczystości te stanowiły kompletne zlekceważenie ustaw z 9 kwietnia 2015 r., wymierzonych także przeciwko nazistowskim pozostałościom na Ukrainie.

Oprócz 14 Dywizji SS czczona jest uroczystość pamięć także innych jednostek ukraińskich walczących u boku III Rzeszy oraz związanych z nimi postaci. W dniu 11 lutego 2015 r. parlament ukraiński podjął decyzję o obchodach na szczeblu państwowym 120 rocznicy urodzin płk. Petra Diačenzenki, który m.in. w 1943 r. zorganizował Ukraiński Legion Samoobrony (inna nazwa: Legion Wołyński). Brał on udział w zwalczaniu powstania warszawskiego, odznaczając się ogromnym okrucieństwem wobec ludności cywilnej, pacyfikując Czerniaków, został odznaczony niemieckim Żelaznym Krzyżem. Po wojnie zamieszkał pod Nowym Jorkiem, gdzie zmarł¹²⁶. Informacja o tym posunięciu parlamentu ukraińskiego wywołała oburzenie

¹²² Ibidem.

¹²³ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii*, s. 309–310.

¹²⁴ А. Боляновський, *Українські військові формування в Збройних Силах Німеччини (1939–1945)*, Львів 2003, s. 531.

¹²⁵ *Na Ukrainie odbył się koncert ku czci dywizji SS Galizien*, „Bibula. Pismo niezależne” <http://www.bibula.com/?p=82114> [dostęp: 15.04.2016].

¹²⁶ *Kat Wołynia i Warszawy będzie uczczony na Ukrainie*, wiadomosci.onet.pl/kraj/kat-wolynia-i-warszawy-bedzie-czczony-na-ukrainie/27V/7w [dostęp: 15.04.2016].

w Polsce, choć media jak zwykle to wydarzenie skwitowały milczeniem, a tym razem jedynie Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD) zaproponował podjęcie przez Sejm RP uchwały wyrażającej zaniepokojenie gloryfikowaniem na Ukrainie nacjonalistycznych zbrodniarzy¹²⁷. Proponowany jej projekt nie stał się jednak przedmiotem obrad Sejmu i uchwała, niestety, nie została uchwalona. Natomiast krytycznie pod adresem władz Ukrainy, przypominając zbrodnie UPA, wypowiedział się prezydent Czech Miloš Zeman. W liście otwartym w dniu 8 stycznia 2015 r. przypomniał słowa Bandery: „Zabij każdego Polaka w wieku od 16 do 60 lat” oraz fakt udziału Szuchewycza w pogromach Żydów we Lwowie w 1941 r., konkludując: „nie mogę pogratulować Ukrainie takich narodowych bohaterów”¹²⁸. Zostało to pominięte milczeniem przez media w Polsce i tylko nieliczne środowiska zareagowały na to wystąpienie czeskiego prezydenta, kierując do

¹²⁷ SLD wyraża sprzeciw wobec faszyzacji Ukrainy i niebezpieczeństw stamtąd płynących dla Polski, <https://cyklista.wordpress.com/2015/03/22/sld-wyraża-sprzeciw-przeciwko-faszyzacji-ukrainy-i-niebezpieczeństw-stamtąd-płynących-dla-polski> [dostęp: 15.04.2016]. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że w biografii płk. Diaczenki, zamieszczonej w A. Kolańczuk, *Ukraińscy generałowie w Polsce. Emigranci polityczni w latach 1920–1939. Słownik biograficzny*, Przemyśl 2009, s. 95, jego udział wraz z dowodzonym przez siebie oddziałem ze składu Ukraińskiego Legionu Samoobrony (Legion Wołyński) w sile 216 ludzi został opisany wyjątkowo mętnie: „Tydzień po wybuchu powstania warszawskiego część legionu dostała rozkaz przebicia się pod Warszawę. Dwie kompanie (około 400 ludzi) pod dowództwem płk. P. Diaczenki przebywały na terenie Czerniakowa i zajęły stanowiska naprzeciw wojsk marszałka K. Rokossowskiego. W napisanej w czasie pobytu w więzieniu relacji 1 Frontu Białoruskiego [?! – przyp. G. M.] naczelnego dowódcy oblężenia Warszawy gen. von dem Bacha brak jest wzmianki o udziale wspomnianego oddziału P. Diaczenki w walkach. Wiadomo, że jego oddział został wycofany w okolice Krakowa, gdzie znajdowały się jeszcze dwie kompanie i oddział kawalerii ULS płk. Wołodymyra Herasymenki”. Ta informacja jest wyjątkowo mętna: po pierwsze, co to znaczy „przebicia się”? Były to tereny okupowane przez Niemców, więc mogło chodzić jedynie o walki z polską partyzantką. Po drugie, w czasie powstania oddział ten, podobnie jak inne, „nie zajmował stanowisk”, lecz brał aktywny udział w walkach z powstańcami. Kolańczuk w tym tekście po prostu fałszuje życiorys Diaczenki. Natomiast szczegółowy jego życiorys zawierają prace: K. Filipow, M. Majewski, *Mjr dypl. Piotr Diaczenko – w matni wywiadów*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki, Łomianki 2012, s. 211–218; M. Majewski, *Przyczynek do wojennych dziejów Ukraińskiego Legionu Samoobrony (1943–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” nr 2/2005, s. 295–327. Przy czym w tym ostatnim artykule podanych jest szereg nazwisk żołnierzy ULS, biorących udział przy tłumieniu powstania warszawskiego. W obu tych artykułach jest wiele informacji o współpracy płk. Diaczenki w czasie II wojny światowej z niemiecką Abwehrrą; w okresie międzywojennym oficera kontraktowego Wojska Polskiego.

¹²⁸ *Prezydent broni Polaków. Miloš Zeman – prezident České republiky*, <https://wirtualnapolonia.com/2015/01/09/prezydent-broni-polakow-milosz-zeman> [dostęp: 15.04.2016]; <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Spor-o-banderowcow-w-Czechach> [dostęp: 15.04.2016].

niego listy z wyrazami wdzięczności¹²⁹. W innej swojej wypowiedzi prezydent Zeman skrytykował władze ukraińskie za gloryfikowanie Bandery oraz Szuchewycza jako odpowiedzialnego za rozstrzelanie w 1941 r. kilku tysięcy Żydów¹³⁰.

Do tradycji Wehrmachtu oraz jednostek SS w czasie II wojny światowej zaczęły nawiązywać niektóre jednostki współczesnej armii ukraińskiej oraz Gwardii Narodowej. W ukraińskim batalionie ochotniczym „Ajdar” znajdował się pododdział im. Oskara Dirlewangera (dowódcy oddziałów SS niezwykle krwawo zwalczających powstanie warszawskie). Ujawnił to komentator TV Republika Tomasz Maciejczuk, co wywołało ogromną konsternację w Polsce i na Ukrainie oraz spowodowało bardzo ostre ataki na niego samego, lecz zostało następnie potwierdzone przez brytyjski „The Guardian”¹³¹.

Władze polskie dążyły do tego, aby wszelkie historyczne resentymenty nie rzutowały na wzajemne stosunki, poprzez nienagłaśnianie informacji o narastającym kulcie Stepana Bandery, Romana Szuchewycza oraz OUN-UPA. Nie zawsze się to udawało, wydarzenia na Ukrainie nabierały bowiem zbyt wielkiego rozgłosu. Dotyczyło to zwłaszcza uchwalenia 9 kwietnia 2015 r. kilku ustaw, w tym ustawy „O prawnym statusie i uczczeniu pamięci bojowników za niezależność Ukrainy w XX wieku”, na mocy którego „państwo uznaje za legalne formy i metody walki za niezależność Ukrainy w XX wieku”. Jej ostatni, 6 artykuł mówił o wprowadzeniu odpowiedzialności karnej za krytyczne pisanie o bojownikach o niepodległość Ukrainy w XX wieku, w tym członkach UWÓ oraz OUN i UPA¹³². W praktyce

¹²⁹ <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/01/jego-ekscelencja-prezydent> [dostęp: 15.04.2016].

¹³⁰ *Stanowczy komentarz prezydenta Czech Milosza Zemana o ukraińskich banderowcach*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia.europa-srodkowa?zobacz/stanowczy-komentarz-prezydenta-czech-milosza-zemana-o-ukraińskich-banderowcach> [dostęp: 15.04.2016]. Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego, co prawda, w swoim „Biuletynie Informacyjnym” z 10 stycznia 2015 r. poinformowało, że cytowanych przez czeskiego prezydenta słów użył nie Stepan Bandera, ale pochodzą one z rozkazu dowódcy UPA na Wołyniu Dmytro Klaczkivskiego z czerwca 1943 r. *Zeman pouczał Ukraińców na temat Bandery*, <http://www.studium.uw.edu.pl/?post/20063> [dostęp: 15.04.2016]; *Historyk: Bandera dowodził rzezią Polaków z uwięzienia*, <http://forum.nowiny24.pl/historyk-bandera-dowodzil-rzezia-polakow-z-uwiezienia-t87114> [dostęp: 15.04.2016].

¹³¹ B. Piętka, *Gloryfikacja ukraińskich zbrodniarzy*, „Myśl Polska” 12–19.04.2015, nr 15–16; idem, *Czciociele Dirlewangera*, „Myśl Polska” nr 51–52 (2013/14), 21–28.12.2014; *Dirlewangerowcy w batalionie Ajdar? Relacja polskiego wolontariusza*, <http://www.fronda.pl/blogi/czytanka-dawne-i-nie-tylko/dirlewangerowcy-w-batalionie-ajdar-relacja-polskiego-wolontariusza,42142.html> [dostęp: 15.04.2016].

¹³² „Hołos Ukrainy” 20.05.2015, nr 87.

oznacza to wprowadzenie cenzury, jakiej wcześniej na Ukrainie w ogóle nie było. Krytyczne pisanie o tych organizacjach i działaczach może zakończyć się zastosowaniem odpowiedzialności karnej, łącznie z karą więzienia. Oznacza to, iż historycy, zwłaszcza na Ukrainie, będą wstrzymywać się przed jakimikolwiek krytycznymi opiniami. Oznacza to też próbę narzucenia całemu środowisku historyków milczenia na niewygodne tematy, takie jak kwestia Wołynia. Jednak formułowane są opinie, iż pisanie na te tematy jest działaniem na rzecz Rosji w konflikcie we wschodniej Ukrainie. Politycy ukraińscy bez przerwy głoszą, iż kwestiami tymi winni zająć się tylko i wyłącznie historycy. Być może podtekstem powstania w 2015 r. z inicjatywy Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Polsko-Ukraińskiego Forum Historyków, w skład którego wchodzi po sześciu historyków z Polski i Ukrainy, jest zamiar doprowadzenia do sytuacji, w której można by wszelkie próby podejmowania niewygodnych tematów ucinąć argumentem, że zajmują się tym historycy, więc nie ma powodu dokładnego ich omawiania i oznajmiania z nimi szerokiej opinii publicznej. Jako uczestnik tego Forum uważam, że jest to stanowisko nie do przyjęcia, które można jedynie porównać z argumentacją przed wielu laty w Polsce działaczy, którzy twierdzili, że podnoszenie wielu kwestii z historii Polski szkodzi sojuszowi polsko-radzieckiemu.

Ustawy z 9 kwietnia 2015 r. zostały ostro skrytykowane w Izraelu. Na łamach wpływowego dziennika „Haaretz” stwierdzono, iż „Nowe prawo zabrania eksponowania nazistowskiej symboliki, ale inne prawo wymaga, by honorowano grupy nacjonalistów zaangażowane w mordowanie Żydów i Polaków. [...] Inna ustawa przewiduje, że Ukraińcy będą honorować szereg organizacji nacjonalistycznych z okresu II wojny światowej – takich jak Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów czy Ukraińska Powstańcza Armia, które walczyły u boku nazistów”¹³³. Ponadto na łamach „Haaretz” stwierdzono, iż od tej pory przestępstwem będzie kwestionowanie zasadności działań UPA, która zamordowała dziesiątki tysięcy Polaków w jednej z najbardziej ohydnych czystek etnicznych w historii Ukrainy oraz że zabroniona będzie także krytyka OUN, która kolaborowała z nazistowskimi Niemcami¹³⁴. Ustawy te spotkały się też z ostrą krytyką wielu uczonych z USA, Kanady, Australii i Zachodniej Europy, a także Ukrainy, którzy wyrazili ją w liście otwartym do prezydenta Petra Poroszenki i przewodniczącego Rady Najwyższej Wołodymyra Grojsmana. Wśród sygnatariuszy tego listu znaleźć można tak znane nazwiska, jak: Dominique Arel (dy-

¹³³ „Haaretz” 07.09.2015.

¹³⁴ Ibidem.

rektor studiów ukraińskich ukraïnoznanawczych University of Ottawa), Eric Aunoble (Geneva University), Martin Aust (University of Basel, Szwajcaria), Markian Dobczansky (Stanford University), Marko Bojcun (London Metropolitan University), Sofia Dyak (dyrektor Centre for Urban History of East Central Europe, Lwów), Frank Golczewski (University of Hamburg), Mark von Hagen (Arizona State University), Evgeny Finkel (George Washington University), Rory Finin (University of Cambridge), Guido Hausmann (Ludwig-Maximilian University University, Monachium), John-Paul Himka (University of Alberta, Kanada), Adrian Ivakhiv (University of Vermont), Kerstin S. Jobst, Andreas Kappeler (obaj University of Vienna, Austria), Padraic Kenney (Indiana University), Oleh Kotsyuba, Nadiya Kravets (oboje Harvard University), David Marples (University of Alberta), Grzegorz Rossoliński-Liebe (Freie Universität Berlin) i wielu innych, protestujących w ten sposób przeciwko narastającej fali neonazizmu na Ukrainie oraz wprowadzaniu tam cenzury wobec historyków¹³⁵.

Na zakończenie trzeba napisać o jeszcze kilku aspektach ukraińskiej polityki historycznej, które niespodziewanie budzą coraz większy niepokój. Przede wszystkim wydaje się, że wśród polskich polityków i publicystów dominuje ogląd sytuacji na Ukrainie formułowany przez pryzmat tzw. pobożnych życzeń. Jednym z nich jest złudzenie, iż ukraińscy nacjonałiści zaczną prezentować propolską postawę. Paweł Mazur pisał np.: „Wśród ukraińskich nacjonalistów można łatwo dostrzec tendencje do spychania na dalszy plan trudnej polsko-ukraińskiej historii, szczególnie kwestii Wołynia, by nie przeszkodziła w rozwijaniu się pomyślnych kontaktów między narodami polskim i ukraińskim. Trzeba natomiast zaznaczyć, że do pełnego pojednania może dojść tylko wtedy, gdy obie strony przyznają się do błędów i potępią niechlubne karty w swojej historii”¹³⁶. To wszystko brzmi niezwykle optymistycznie, ale nacjonałiści ukraińscy (szerzej: władze ukraińskie) traktują kultywowanie tradycji OUN-UPA jako część swojej tradycji historycznej i narzędzie budowy tożsamości narodowej. Dlatego nie mogą potępić niechlubnych kart w historii i przyznawać się do błędów, skoro ma to być wzór do naśladowania. Polscy politycy stają się tutaj więźniami własnych koncepcji (a konkretnej jednej – ULB sformułowanej przed wieloma laty przez Giedroycia i Mieroszewskiego) – i zanie-

¹³⁵ *List otwarty do władz Ukrainy ws. ustawy gloryfikującej UPA – podpisują naukowcy z USA, Europy i Ukrainy*, <http://www.pch24.pl/list-otwarty-do-wladz-ukrainy-ws-ustawy-gloryfikujacej-upa-podpisuja-naukowcy-z-usa-europy-i-ukrainy,35288,i.html> [dostęp 20.02.2016].

¹³⁶ P. Mazur, *Nacjonałiści ukraińscy i narodowcy polscy*, „Arcana” 2015, nr 6, s. 62.

pokojonym posłom, interpelującym czynniki rządowe, udzielają coraz bardziej zdumiewających odpowiedzi. W dniu 3 lutego 2016 r., w odpowiedzi na interpelację posła Roberta Winnickiego sekretarz stanu w MSZ Katarzyna Kacperczyk powiedziała m.in.:

należy zauważyć, że na przestrzeni ostatnich lat, postrzeganie Zbrodni Wołyńskiej na Ukrainie uległo znaczącej ewolucji. Wcześniej posługiwano się na Ukrainie terminami wydarzenia i tragedia. Obecnie historycy ukraińscy mówią o zbrodni przeciwko ludności. Wydaje się, że w sytuacji trwającego w Donbasie konfliktu zbrojnego radykalne zaostrzenie retoryki wobec Zbrodni Wołyńskiej i udziału formacji OUN-UPA nie przyniesie zamierzonych efektów, a wręcz może doprowadzić do zahamowania prowadzonego dialogu z Ukrainą. Obecne działania na rzecz obrony terytorium przed agresją zewnętrzną są w ukraińskiej narracji przedstawiane jako bezpośrednia kontynuacja wysiłku walki niepodległościowej UPA. Podważanie heroizmu UPA jest odbierane jako działanie antyukraińskie, zgodne z duchem rosyjskiej propagandy¹³⁷.

Nie sposób zinterpretować to inaczej, jak przyznanie przez polski MSZ, że obecna Ukraina i jej przywódcy są spadkobiercami i następcami OUN-UPA. Nie ulega wątpliwości, iż dla wielu osób w Polsce po wybuchu konfliktu na wschodzie Ukrainy wspomnianie o negatywnych stronach działalności ukraińskich organizacji nacjonalistycznych w przeszłości stało się, używając analogii z przeszłości, swego rodzaju „godzeniem w sojusze”. Nie można zgadzać się na takie stawianie sprawy, jest to bowiem sprzeczne z polską racją stanu. Przytoczyć tu należy słowa Tomasza Stryjka:

Powrót w wyniku rewolucji 2013/2014 roku stosunków między Ukrainą a UE na ścieżkę prowadzącą do akcesji powinno sprzyjać zdobyciu w tym kraju wpływu na politykę władz wobec pamięci przez środowiska reprezentujące historiografię krytyczną wobec OUN i UPA (warunkiem skuteczności tego wpływu jest jednak to, że nie będą one kojarzone z żadną z sił politycznych). Jakie mogłyby być konsekwencje takiej zmiany? Po pierwsze, do podręczników historii najnowszej wprowadzono by kwestię podobieństw między ruchami faszystowskimi w Europie a OUN do końca II wojny światowej. Po drugie, w nauczaniu o Holocauście kwestie udziału ludności ukraińskiej rozpatrywano by w szerokim kontekście, m.in.

¹³⁷ *Odpowiedź na interpelację nr 384*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/Interpelacja-Tresc.xsp?key=60B91004> [dostęp: 06.04.2016].

z uwzględnieniem antysemityzmu rozpowszechnionego w ruchu nacjonalistycznym. Po trzecie, działania UPA wobec Polaków wołyńskich i galicyjskich w latach 1943–1944 zinterpretowano by nie tylko jako element ukraińskiej strategii niepodległościowej, chłopskiej walki o ziemię czy odpowiedzi na straty zadane przez podziemie polskie, lecz także jako formę eliminacjonizmu. Po czwarte w końcu, walkę UPA przeciw władzy sowieckiej ukazano by nie wyłącznie jako zmagania z obcą interwencją, ale także jako wojnę w łonie samego społeczeństwa ukraińskiego¹³⁸.

Zasadniczym problemem jest to, że nie można się zgodzać na taką politykę historyczną i interpretowanie polskiej historii, które oznaczałoby przemilczanie tych wydarzeń tylko dlatego, że były one dziełem ugrupowań, do których nawiązują elity obecnie rządzące Ukrainą, prowadzące prozachodnią politykę. Fakt, że w opinii władz ukraińskich jest to niekorzystne dla strony ukraińskiej, nie jest powodem, by nie pisać krytycznie o OUN-UPA i milczeniem kwitować tragedię Wołynia albo usprawiedliwiać sprawców tego masowego mordu. Nie ma zgody na to, aby wydarzenia z historii Polski były składane na ołtarzu budowy ukraińskiej świadomości narodowej, tak jak nie było przez całe lata zgody na to, aby wiadomości o zbrodni katyńskiej były składane na ołtarzu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W obecnych Niemczech nie znajdziemy ulic czy pomników Heinricha Himmlera, Hermanna Goeringa czy Josepha Goebbelsa, w Rosji zaś Ławrentija Berii. Natomiast na Ukrainie pojawiają się pomniki i ulice Stepana Bandery i Romana Szuchewycza. Tolerowanie faktu, iż w państwie za wschodnią granicą Polski kultywuje się tradycje instytucji i osób programowo występujących przeciwko Polsce, przeciw zamieszkującej te ziemie ludności polskiej i żydowskiej, jest bardzo niepokojącym zjawiskiem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ten sposób na Ukrainie prowadzi się na ogromną skalę politykę wychowywania społeczeństwa w duchu tradycji instytucji wspierających III Rzeszę i jej ideologię oraz walczących z Polską i Polakami.

To wszystko powodowało coraz bardziej rosnącą dyskusję na temat Wołynia i wydarzeń z historii, zwłaszcza II wojny światowej, oraz na temat rosnącej fali kultu organizacji nacjonalistycznych i ich działaczy na Ukrainie. Budziło to szczególne niezadowolenie tych polityków i publicystów, którzy ogarnięci wrogością do Rosji pragnęli, aby sprawa konfliktu polsko-ukraińskiego w czasie II wojny światowej uległa zapomnieniu. Tak jednak stać się nie mogło, wobec wzrostu najbardziej złowrogich tradycji.

¹³⁸ T. Stryjek, *Ukraina przed końcem Historii*, s. 318–319.

Przeciwko takim tendencjom na Ukrainie od dawna rozlegały się liczne głosy protestu na Zachodzie. Między innymi prezes Światowego Kongresu Żydów Robert Singer 8 lipca 2016 r. wyraził oburzenie, krytykując upamiętnienie w postaci przemianowania jednej z głównych ulic Kijowa, Moskiewskiego Prospektu, na Prospekt Stepana Bandery. Podkreślił on jego „współdziałanie w mordach na Żydach i Polakach na Ukrainie” oraz stwierdził, iż Kongres „całkowicie odrzuca pomysł wynoszenia pamięci o Stepanie Banderze jako osoby honorowanej w dzisiejszej Ukrainie”, mówiąc m.in.:

To najbardziej rozczarowujący obrót spraw, który poddaje [!] w wątpliwość zaangażowanie Ukrainy na rzecz uczciwej konfrontacji z własną historią oraz zapewnienia, że panuje tam atmosfera pluralizmu i otwartości, szanująca wszelkie środowiska religijne i etniczne. [...] To ironiczne i kłopotliwe, że Kijów decyduje się na uhonorowanie człowieka, którego naśladowcy dołączyli do niemieckich szwadronów śmierci, mordując Żydów na Ukrainie w czasie Holocaustu, dokładnie w tym samym czasie, gdy planuje się budowę pierwszego muzeum Holocaustu na Ukrainie i podczas przygotowań do upamiętnienia 75. Rocznicy masakry 33 tys. Żydów w Babim Jarze¹³⁹.

Nacjonalistyczne organizacje ukraińskie od samego początku wojny III Rzeszy przeciwko Związкови Radzieckiemu prowadziły zakrojoną na szeroką skalę akcję pogromów ludności żydowskiej. Natomiast od momentu rozpoczęcia na Ukrainie polityki historycznej mającej na celu heroizację OUN, UPA oraz jej czołowych działaczy zaczęto prowadzić działalność zmierzającą do zanegowania ich udziału w Holocaustie. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że spotkało się to ze sprzeciwem historyków ukraińskich oraz wielu badaczy na Zachodzie. Ostrej krytyce w związku z tym poddano działalność ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej. Na przykład 20 maja 2016 r. miała miejsce w Kijowie debata „Ukraiński nacjonalizm i Żydzi 1920–1950”, której uczestnicy, m.in. prof. Ołeksandr Zajcew, prof. Jurij Radzenko, prof. Andrij Usacz, wykazali, że Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej i jego dyrektor, dr Wołodymyr Wiatrowycz, prezentują

¹³⁹ *Światowy Kongres Żydów krytykuje Kijów za ulicę Bandery*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/swiatowy-kongres-zydow-krytykuje-kijow-za-ulice-bandery> [dostęp: 14.08.2016]; *WJC concerned by Ukraine's decision to rename Kyiv boulevard after ultranationalist complicit in murdering Jews during Holocaust*, <http://www.worldjewish-congress.org/en/news/wjc-concerned-by-ukraines-decision-to-rename-kyiv-boulevard-after-ultra-nationalist-complicit-in-murdering-jews-during-holocaust> [dostęp: 22.08.2016].

nieprawdziwe informacje na temat stosunku OUN i UPA do Żydów¹⁴⁰. Nic więc dziwnego, że także najważniejsze żydowskie organizacje na Ukrainie wystąpiły przeciwko heroizacji OUN-UPA. Został opublikowany *Apel żydowskich społeczności i organizacji Ukrainy* będący jednocześnie krytyką prowadzonej do tej pory polityki historycznej oraz działań ukraińskiego IPN, o następującej treści:

W tym liście my, przedstawiciele żydowskich organizacji i społeczności Ukrainy, chcemy wyrazić naszą wspólną opinię w kwestiach ważnych dla utrzymania międzynarodowego pokoju i harmonii na Ukrainie. Szanujemy i uznajemy prawo każdego narodu i każdej nacji do pisania własnej historii. Szanujemy prawo Ukrainy do upamiętniania swojej historii, wolnej od mitów i kłamstw. Historycznie tak się złożyło, że Ukraina jest wspólnym domem nie tylko dla Ukraińców, ale także dla dziesiątków narodów i narodowości, w tym Żydów. Ukraina jest naszym domem już od tysiąca lat. Dlatego zupełnie naturalne jest, że jesteśmy głęboko zaniepokojeni tym, co dzieje się w naszym wspólnym domu.

W związku z tym chcielibyśmy wyrazić naszą nieufność i poważne zaniepokojenie uporczywymi próbami zniekształcania naszej wspólnej historii, podejmowanymi ostatnio przez aktywistów pod egidą Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP). Odnosi się to w szczególności do nieodpowiedzialnych działań UINP i jego kierownictwa, które wraz z innymi instytucjami i organizacjami, niektórymi mediami, instytucjami akademickimi stara się wymazać z naszej wspólnej historii tragiczne stronicie związane z antysemicką działalnością Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i jej przywódców.

Antysemickie ukierunkowanie tej działalności przyczyniło się do śmierci tysięcy ukraińskich Żydów i jest sprawdzonym faktem historycznym, potwierdzonym przez tysiące zeznań, dokumentów, badań naukowych. Także my, Żydzi ukraińscy, jako ludzie skrzywdzeni, w tym również następstwa działalności OUN i UPA, dobrze znamy te fakty. Uważamy, że próby przepisywania historii, przemilczanie i negowanie antysemickiej ideologii i praktyki tych organizacji są niczym innym jak znieważaniem pamięci ponad miliona Żydów zamordowanych na Ukrainie przez nazistów i miejscowych kolaborantów, a co więcej, negowaniem Holokaustu. Odnosi się to również do zmiany nazw ulic na nazwiska ludzi, wywołujące dreszcz zgrozy i odrazy

¹⁴⁰ *Wjatrowycz pokonany przez ukraińskich historyków w debacie nt. stosunku OUN do Żydów*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/wjatrowycz-pokonany-przez-ukrainskich-historykow-w-debacie-nt-stosunku-oun-do-zydow> [dostęp: 14.08.2016].

nie tylko u Żydów, ale także u wielu innych narodów świata. Uważamy za niestosowne zrealizowaną decyzję Rady Miasta Kijowa o zmianie nazwy jednej z ulic na Stepana Bandery i istniejący plan zmiany nazwy jednej z ulic na Romana Szuchewycza.

Wywołuje zaniepokojenie również ten fakt, że Ukraina, pomimo licznych zaproszeń od państw członkowskich i petycji społeczeństwa, jak dotąd odmawia przystąpienia do Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Pamięci o Holokauście i pozostaje jednym z ostatnich krajów w Europie, które nie są członkami Sojuszu. Kochamy i cenimy naszą Ukrainę, niepodległą i niepodzielną! Zwracamy się do Rady Najwyższej, Rady Miasta Kijowa, do rządowych, narodowych i międzynarodowych instytucji z prośbą o wspieranie międzyznicznego pokoju na Ukrainie. Apelujemy również do wszystkich Ukraińców, aby wysłuchali naszej opinii. Przed nami wszystkimi stoją wielkie wyzwania na szlaku budowy nowego, europejskiego państwa. Realizacja takich planów wymaga wspólnych przemyślanych wysiłków. Dlatego my wszyscy i każdy z nas musimy mieć pewność, że jesteśmy szanowanymi i pełnoprawnymi obywatelami swego kraju.

List ten został podpisany przez następujące organizacje i instytucje żydowskie: Żydowska Konfederacja Ukrainy (Borys Fouksman), Żydowskie Forum Ukrainy (Arkady Monastyrski), Żydowska Gmina Wyznaniowa w Kijowie (Ołeksandr Lewin), Ukraiński Komitet Żydowski (Ołeksandr Feldman), Związek Żydowskich Organizacji Religijnych Ukrainy (Jewhen Ziskynd), Wszchukraińskie Stowarzyszenie Żydów – Byłych Więźniów Gett i Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych (Borys Zabarko), Holocaust Muzeum Holokaustu m. Odessa (Paweł Kozłenko), Tarnopolska Obwodowa Gmina Żydowska (Igor Banzeruk), Żydowska Organizacja Praw Człowieka (Faina Joffe), Gmina Żydowska Białej Cerkwi (Ołeksandr Podolski), Czerkaska Gmina Postępowego Judaizmu „Hawer” (Hałyna Polska), Czerkaska Obwodowa Fundacja Charytatywna „Hesed Dorot” (Dmitrij Spiwakowski), UWK „Mycwa-613” w. Biała Cerkiew (Natella Andrjuszczenko), Czerkaska Zjednoczona Gmina Żydowską (Dawid Letyczewski), Dnieprzańska Obwodowa Gmina Żydowska (Borys Pesin), Wołyńska Religijna Gmina Judaizmu Postępowego (Ilja Myrecki), Mikołajowska Obwodowa Gmina Żydowska (Mychajło Goldenberg), Instytut Żydowskiej Pamięci Narodowej (Nadia Lipes), Chmielnicka Judejska Gmina Wyznaniowa (Ihor Ratuszny), Gmina Żydowska Obwodu Iwano-Frankowskiego (Izaak Fefer), Czerniowicka Miejska Charytatywna Gmina Żydowska (Ilja Hocz), Mirgorodska Miejska Gmina Żydowska (My-

chajło Ruthajzer), Równieńska Gmina Żydowska (Giennadij Faejerman), Mydrasza Cyonyt (Elisza Henkin). Oprócz instytucji związanych ze społecznością żydowską list podpisała przedstawicielka ukraińskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata Ukrainy, a więc osób zasłużonych w niesieniu pomocy Żydom w czasie II wojny światowej, Sofia Jarowa¹⁴¹. List ten jest czymś zupełnie naturalnym po doświadczeniach pogromów organizowanych przez OUN.

Nic więc dziwnego, że wkrótce potem, w czasie wizyty prezydenta Izraela Reuvena Riwlina w Kijowie na obchody 75 rocznicy rozstrzelania przez Niemców w Babim Jarze jesienią 1941 r. ponad 33 tys. Żydów, w czasie przemówienia w Radzie Najwyższej Ukrainy powiedział on m.in.:

Świat nie może dopuścić się zbrodni zapomnienia ofiar Holocaustu, w tym ofiar zbrodni dokonanej w kijowskim Babim Jarze. [...] Wielu uczestników zbrodni było Ukraińcami i wśród nich szczególnie wyróżniali się bojownicy OUN [...], którzy znęcali się nad Żydami, zabijali ich i w wielu przypadkach wydawali ich Niemcom. Wiadomo też, że (wśród Ukraińców) było ponad 2,5 tys. (posiadaczy tytułu) Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Są to jasne płomienie w ciemnych czasach ludzkości, jednak większość milczała¹⁴².

Słowa prezydenta Izraela zostały skrytykowane przez dyrektora ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyra Wiatrowycza, iż „powtórzył sowiecki mit o udziale OUN w Holocaustie”¹⁴³, a także polityków ukraińskich: lider obecnego OUN Bohdan Czerwak, który powiedział m.in., iż obwinienie OUN za udział w Holocaustie to „znieważenie ukraińskiej nacji”¹⁴⁴, czy też lider ukraińskiej Partii Radykalnej Oleh Laszko, który wezwał prezydenta, by „przeprósł Ukraińców za swoje słowa”. Wiatrowycz w tym przypadku przedstawił obraz wydarzeń całkowicie niezgodny ze stanem faktycznym, pomijając już bowiem udział OUN w po-

¹⁴¹ *Ukraińscy Żydzi przeciwko heroizacji OUN-UPA*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/ukrainscy-zydzi-przeciw-heroizacji-OUN-UPA> [dostęp: 14.08.2016].

¹⁴² *Prezydent Izraela: zbrodnia w Babim Jarze nie może być zapomniana*, <http://dzieje.pl/aktualnosci/prezydent-izraela-zbrodnia-w-kijowskim-Babim-Jarze-nie-moze-byc-zapomniana> [dostęp: 08.09.2016].

¹⁴³ *Wiatrowycz krytykuje wypowiedź prezydenta Izraela. „Powtórzył sowiecki mit”*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/wiatrowycz-krytykuje-wypowiedz-prezydenta-Izraela> [dostęp: 08.09.2016].

¹⁴⁴ *Lider OUN: prezydent Izraela splunął Ukraińcom w duszę*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/lider-oun-prezydent-izraela-splunal-ukraincom-w-dusze> [dostęp: 02.10.2016].

gromach w czerwcu i lipcu 1941 r., o czym była mowa, należy wspomnieć, że na czele ukraińskiej policji pomocniczej w Kijowie stał działacz OUN-B Dmytro Myron. O jego pełnej okrucieństwa działalności, wymierzonej zresztą nie tylko w Żydów, można przeczytać we wspomnieniach polskiego oficera wywiadu ppłk. Aleksandra Klotza, któremu cudem udało się uniknąć śmierci i wydostać się z rąk Niemców i policjantów Myrona¹⁴⁵.

Narastanie nazistowskich tendencji na Ukrainie spowodowało liczne protesty nie tylko historyków na całym świecie. W prestiżowym amerykańskim piśmie „Foreign Policy” ukazał się artykuł Josha Cohena, byłego pracownika USAID¹⁴⁶ do spraw zarządzania reformami w krajach byłego ZSRR, w którym autor pisze m.in.:

Wołodmyr Wiatrowycz wymazuje krwawą i rasistowską historię Ukrainy – usuwając pogromy i czystki etniczne z oficjalnych archiwów. [...] broniąc nacjonalistycznej, rewizjonistycznej historii, która gloryfikuje ukraińskie dążenia niepodległościowe – a wybiela krwawe i oportunistyczne rozdziały – próbuje przeredagować współczesną historię swojego kraju tak, by wybielić udział ukraińskich nacjonalistów w Holokauście i masowych czystkach etnicznych Polaków podczas II wojny światowej. I jak na razie wygrywa¹⁴⁷.

Jak następnie pisze, „naukowcy obawiają się teraz, że grozi im odwet za nietrzymanie się oficjalnej linii lub zwracanie uwagi na historyczne zniekształcenia Wiatrowycza. Pod jego kierownictwem kraj może zmierzać w stronę nowej, strasznej ery cenzury”¹⁴⁸. Cohen zaznaczył następnie, że rewizjonizm ukraińskiej historii koncentruje się na dwóch organizacjach: OUN i UPA, odpowiedzialnych za śmierć dziesiątek tysięcy Żydów i wymordowanie ponad 100 tys. Polaków. Przypomniął, że po agresji III Rzeszy na ZSRR Stepan Bandera uznał to za krok w stronę niepodległości Ukrainy, OUN zaś wymordowało 5 tys. Żydów podczas pogromu we Lwowie, a bojówki tej organizacji odegrały główną rolę w wymordowaniu nawet 35 tys. Żydów na zachodniej Ukrainie. Z kolei wielu członków UPA jako funkcjonariusze Ukraińskiej Policji Pomocniczej pomagało Niemcom przy ekster-

¹⁴⁵ A. Klotz, *Zapiski konspiratora 1939–1945*, oprac., wstęp i przypisy G. Mazur, Kraków 2001, s. 240–244.

¹⁴⁶ United States Agency for International Development.

¹⁴⁷ J. Cohen, *The Historian Whitewashing Ukraine's Past*, „Foreign Policy” 02.05.2016, <http://foreignpolicy.com/2016/05/02/the-historian-whitewashing-ukraines-past-volodymyr-vi-atrovych> [dostęp: 02.10.2016].

¹⁴⁸ Ibidem.

minacji setek tysięcy Żydów, a potem mordowało Polaków. Ponadto „dziedzictwo ofiary [w walce] przeciwko Sowietom w dalszym ciągu skłania wielu ukraińskich nacjonalistów, by postrzegać Bandere i OUN-UPA jako bohaterów, których odwaga podtrzymała marzenie o ukraińskiej państwowości przy życiu”¹⁴⁹. Cohen stwierdził też, iż ukraińscy nacjonaści sami zapewniają pożywkę rosyjskiej propagandzie, według której „pomajdanowa Ukraina” jest opanowana przez faszystów i neonazistów, natomiast „publiczne okazywanie braku szacunku” dla takich ukraińskich „bohaterów”, jak członkowie OUN-UPA, będzie ścigane. Według niego już Wiktor Juszczenko „uczynił z promocji mitologii OUN-UPA fundamentalną część swojego dziedzictwa”, a Wiatrowycz był jako historyk „szeroko atakowany” na Zachodzie, w tym także przez wielu znaczących historyków o ukraińskich korzeniach. Wśród krytykujących go znaleźli się tak znani badacze, jak John-Paul Himka, Jeffrey Burds, Marco Carynnyk, Jared McBride. W ocenie tego ostatniego „gloryfikacja OUN-UPA nie polega wyłącznie na historii. To obecny projekt polityczny, który ma skonsolidować bardzo jednostronny pogląd wewnątrz ukraińskiego społeczeństwa, co faktycznie spotkało się z głębszym odzewem w zachodniej Galicji”¹⁵⁰. Z kolei prof. John-Paul Himka stwierdził, że Wiatrowycz odrzucał źródła nieprzychylnie UPA, bezkrytycznie przyjmował cenzurowane źródła pochodzące z kręgów emigracyjnych OUN, przez co nie rozpoznał antysemityzmu w tekstach tej organizacji. Zarzucano nie tylko pomijanie źródeł i publikacji negatywnie mówiących o OUN-UPA, ale także fałszowanie dokumentów przy ich publikacji. Na łamach „Foreign Policy” przypominano, że linia obrony OUN-UPA przedstawiona przez szefa ukraińskiego IPN nie współgrała ze szczegółowymi dowodami zaprezentowanymi przez zachodnich historyków. Przypominano, że tacy przywódcy OUN jak Jarosław Stećko jednoznacznie popierali eksterminację Żydów w niemieckim stylu, co z kolei potwierdziły setki relacji żydowskich. Josh Cohen napisał też, że

raporty UPA potwierdzają, że ugrupowanie to zabijało Polaków równie systematycznie, jak naziści Żydów. Dowódca UPA Dmytro Klaczkiwskij jednoznacznie stwierdził: „Powinniśmy przeprowadzić akcję likwidacyjną przeciwko polskim elementom na wielką skalę. W czasie ewakuacji niemieckiej armii powinniśmy znaleźć odpowiedni moment by zlikwidować całą populację mężczyzn w wieku pomiędzy 16–60 lat”. Biorąc pod uwagę, że ponad 70 proc.

¹⁴⁹ Ibidem.

¹⁵⁰ Ibidem.

kadr dowódczych UPA miało przeszłość nazistowskich kolaborantów, nic z tego nie jest zaskoczeniem¹⁵¹.

W nieco wcześniejszym artykule na łamach „Foreign Policy” Andrew Foxall i Oren Kessler stwierdzili, iż nowi liderzy Ukrainy „to w dużej mierze faszyci”¹⁵². Przypomnieli oni, że Władimir Putin usprawiedliwiał swoje posunięcia chęcią ochrony Rosjan przed neonazistami, nazistami i antysemitami. Rzecz polega jednak na tym, że przedstawiciele nowych ukraińskich władz nie są bez skazy. Foxall i Kessler krytykowali przede wszystkim Swobodę Ołeha Tiahnyboka, którą określili jako prawdopodobnie najbardziej wpływowy obecnie ruch skrajnej prawicy na Ukrainie, przywołując kompromitujące fakty z życia liderów Swobody. Tiahnybok znany jest z wypowiedzi, jakoby Ukraina była kontrolowana przez „moskalsko-żydowską mafię”. Z kolei Ihor Myroszniczenko, czołowy polityk Swobody, zasłynął, określając znaną hollywoodzką aktorkę Milę Kunis mianem „brudnej Żydówki”. Stwierdzili też, że Swoboda posiada obecnie większą liczbę ministerstw w swoim państwie niż jakakolwiek inna skrajnie prawicowa partia na kontynencie. Publicyści „Foreign Policy” przypomnieli też, że w szeregach Swobody jest założyciel Centrum Badań Politycznych im. Josepha Goebbelsa, który określił Holokaust jako „jasny okres w historii ludzkości”. W swoim tekście zadali pytanie: „Czy Ukraina jest przygotowana na nazistowski pucz?”, i stwierdzili: „Zachodnie rządy są przynajmniej częściowo winne wzrostowi znaczenia Swobody. Wkrótce będą one musiały być bardziej wymagające i czujne; będą musiały szybko dostrzec, kto w rządzie Ukrainy chce na sztandarach nosić hasła praw człowieka, a kto wyższości etnicznej”¹⁵³. Jeszcze dalej poszedł wpływowy „Foreign Affairs”, w którym został opublikowany artykuł, którego autor obarczył odpowiedzialnością za kryzys na Ukrainie Stany Zjednoczone i ich europejskich sojuszników¹⁵⁴.

Sprawa nawiązywania przez współczesną Ukrainę do tradycji nazistowskich, OUN, UPA, dywizji SS Galizien i innych formacji ma jeszcze jeden kontekst. Otóż w wielu krajach Zachodu jest to jedna z podstawowych przyczyn, budzących w tamtejszych społeczeństwach zasadniczy sprzeciw wobec perspektywy wstąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej i NATO. W Polsce też fakty te powinny stać się powodem do ożywionej dyskusji do-

¹⁵¹ Ibidem.

¹⁵² A. Foxall, O. Kessler, op. cit.

¹⁵³ Ibidem.

¹⁵⁴ J. J. Mearsheimer, *Why the Ukraine Crisis is the West's Fault ?*, „Foreign Affairs” September–October 2014; A. Zapałowski, *Bezpieczeństwo Polski*, s. 121.

tyczącej przyszłych relacji z Ukrainą, a szerzej rzecz ujmując – całej polityki wschodniej. W czasach, kiedy właśnie Polakom zarzucany jest współudział w Holocauście (choć najwięcej osób, odznaczonych zaszczytnym medalem „Sprawiedliwego wśród Narodów Świata” za niesienie pomocy Żydom w czasie okupacji właśnie stanowią Polacy), kiedy w USA ciągle pojawiają się twierdzenia o rzekomych „polskich obozach zagłady” i zarzuty o rzekomym współudziale w Holocauście, zbyt bliska współpraca z władzami państwa sięgającego do tradycji tych formacji niesie za sobą trudne do przewidzenia niebezpieczeństwa, uwiarygadniając obraz Polski jako kraju wtedy i obecnie antysemitckiego, antyżydowskiego. Wydaje się oczywiste, iż warunkiem współpracy z Ukrainą winna być jej rezygnacja z tradycji walki wspólnie z III Rzeszą przeciwko Polsce i Europie, w jednym szeregu przeciwko całej ówczesnej europejskiej cywilizacji. W przeciwnym razie odgrywanie roli jakiegokolwiek „advokata” czy sojusznika Ukrainy będzie zbyt kompromitujące i będzie dawać do ręki potężne argumenty obecnym na Zachodzie przeciwnikom wiązania się z Polską.

We wschodniej Europie powstaje państwo wprost nawiązujące do tradycji współpracy z III Rzeszą, do tradycji walki z Polską i wszelkimi przejawami jak najszerzej pojętej polskości. Istnieje niebezpieczeństwo rozwinęcia się tam na ogromną skalę przejawów antypolonizmu. Istnieje też niebezpieczeństwo, że państwo to rozpadnie się na kilka części, jak przewidują niektórzy politolodzy. W takim razie Polska graniczyłaby z Ukrainą Zachodnią (Galicją i Wołyniem), która byłaby niewielkim biednym państwkiem, ożywionym duchem nienawiści i zaborczych tendencji wobec sąsiadów. I wreszcie – co chyba najsmutniejsze – to wszystko oznacza, że idea ULB Jerzego Giedroycia w polskiej polityce zagranicznej na zawsze odeszła i przestała mieć jakąkolwiek aktualność. W krajach sąsiadujących z nami (Litwa, Ukraina) górę biorą żywioły nawiązujące do najbardziej antypolskich kierunków politycznych z okresu II wojny światowej, a także współpracy z III Rzeszą. Piszę o tym z ogromnym smutkiem, jako człowiek przez ponad 30 lat współpracujący z paryskim Instytutem Literackim w Maisons-Laffitte, który obserwuje w ten sposób obecnie klęskę tych koncepcji. Jest zresztą oczywiste, że doktryny w polityce zagranicznej służą do pewnego momentu, dopóki sytuacji nie zmieni się na tyle, że na miejsce jednej trzeba dla obrony racji stanu państwa sformułować kolejną. Najwyższy czas postawić więc kolejne pytanie: jak ma wyglądać obecna doktryna polskiej polityki wschodniej, na ile ma w niej pozostać z koncepcji Jerzego Giedroycia, a na ile mają zostać wprowadzone nowe elementy, w interesie polskiej racji stanu, i nikogo innego.

Streszczenie

Rozważania nad kwestią tradycji skrajnie nacjonalistycznych ruchów w polityce historycznej współczesnej Ukrainy. Zarys problematyki

Artykuł poświęcony jest problematyce kształtowania się w obecnej Ukrainie skrajnie nacjonalistycznych ruchów politycznych. Scharakteryzowano rozwój partii politycznych, nawiązujących do tradycji neonazistowskich, czego jaskrawym przykładem jest partia Swoboda. Przypomniano, iż wielu badaczy dziejów ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego w USA, Kanadzie i Zachodniej Europie, a także w Polsce, zakwalifikowało Organizację Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) do partii faszystowskich. Następnie została opisana droga do jej heroizacji we współczesnej Ukrainie: począwszy od powołania w 1997 r. komisji historyków, która miała zająć się badaniem dziejów Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), poprzez coraz większą aktywizację tych środowisk politycznych. Istotną część artykułu stanowiły reakcje na arenie międzynarodowej na te wydarzenia oraz problem prowadzonej na Ukrainie polityki historycznej.

Szczególnie w okresie prezydentury Wiktora Juszczenki (2005–2010) władze zdecydowały się na uczynienie jednym z głównych wątków polityki historycznej państwa tradycji i działań ukraińskich ugrupowań nacjonalistycznych. W artykule zostały omówione służące temu posunięcia, a także reakcje na to międzynarodowej opinii publicznej, zaskoczonej i oburzonej faktem, iż na Ukrainie wpływy zyskują środowiska nawiązujące do tradycji ugrupowań, które w czasie II wojny światowej otwarcie współpracowały z III Rzeszą i współuczestniczyły w Holocauście. Przypomniane też zostały przykłady obchodów kolejnych rocznic powstania 14 Dywizji SS „Galizien”. Następnie scharakteryzowano posunięcia o charakterze prawnym, m.in. wprowadzenie 9 kwietnia 2015 r. zakazu krytyki organizacji uznanych za niepodległościowe (w tym OUN i UPA). W ten sposób na Ukrainie zaczęto stosować cenzurę prewencyjną, co spotkało się z protestem uczonych na Zachodzie (z USA, Kanady i Europy Zachodniej) w postaci listu otwartego do prezydenta Petra Poroszenki i przewodniczącego parlamentu (Rady Najwyższej) Ukrainy Wołodomyra Grojsmana. Opisano inne wystąpienia uczonych na Zachodzie przeciwko praktykom stosowanym obecnie na Ukrainie.

Kolejną ważną częścią artykułu jest omówienie rozlicznych kwestii związanych z eksterminacją Polaków na Wołyniu przez UPA w czasie II wojny światowej, a także udziałem środowisk nacjonalistycznych w Holocauście. Są szeroko omówione kwestie związane z upamiętnieniem tych wydarzeń w Polsce i innych krajach oraz próbami przemilczania ich lub zafałszowania ich przebiegu przez władze obecnej Ukrainy. Wreszcie na zakończenie artykuł zawiera próbę omówienia wpływu ukraińskiej polityki historycznej na pozycję międzynarodową Ukrainy. W tym przypadku autor stwierdza, iż w licznych publikacjach na Zachodzie (np. w USA w prestiżowym periodyku „Foreign Policy”) wyrażane są w tej sytuacji wątpliwości co do możliwości dalszego popierania Ukrainy na arenie międzynarodowej, jej

ewentualnej przynależności do Unii Europejskiej i NATO, jako państwa sięgającego do tradycji neonazistowskich partii politycznych i współpracy z III Rzeszą.

Summary

Reflections on the problem of the tradition of extreme nationalist movements in historical policy of modern Ukraine. Outline

The article focuses on the emergence of extreme nationalist political movements in modern Ukraine. The growth of political parties referring to Neo-Nazi tradition, with the “Svoboda” party serving as a glaring example, has been outlined. The author recalls that Organization of Ukrainian Nationalists (OUN) is recognized a fascist party by many scholars occupied with the history of Ukrainian nationalist movement in USA, Canada, Western Europe, and Poland. Then the way to heroisation of the same in modern Ukraine is discussed, from the appointment, in 1997, of a historians committee summoned to investigate the history of the Ukrainian Insurgent Army (UPA) to still increasing activities of such political circles. The article also gives an overview of international reactions to such events and discusses the problem of political history conducted in Ukraine.

Particularly during the presidency of Victor Yuschenko, falling for the years 2005–2010, the authorities decided to make tradition and activities of Ukrainian nationalist groups one of main domains of the national historical policy. The article discusses the advances aimed at serving this purpose and the resulting reactions of the international public opinion that is astonished and outraged with the growing influence in Ukraine of circles which refer to traditions of organizations which in WWII openly collaborated with the Third Reich and took an active part in the Holocaust. The celebrations of subsequent anniversaries of the formation of 14 SS “Galizien” Division are recalled. Legal decisions have also been discussed such as the introduction, on 9 April 2015, of the ban to criticize organizations recognized as questing for independence (including OUN and UPA) and the legal prohibition of criticism. In this way Ukraine started to implement preventive censorship, the fact which gave rise to protests of Western scholars (from the USA, Canada, and Western Europe) who wrote an open letter to President Petro Poroschenko and the Chairman of the Ukrainian Parliament (Supreme Council), Volodymyr Groysman. Other pronouncements of Western scholars against current practices in Ukraine are also discussed.

The article also includes an extensive discussion of the issues related to extermination of Poles in Volhynia by UPA during WWII and the participation of nationalist circles in the Holocaust. The article also outlines the problems related to commemoration of these events in Poland and other countries and the attempts to have them forgotten or even to falsify the history of the same by the present Ukrainian authorities. The article ends with an attempt to discuss the effect of the Ukrainian historic policy on the international position of Ukraine. The author

points out that numerous publications in the West (e.g. in the prestigious American journal "Foreign Policy") express doubts as to the possibility of offering further international support to Ukraine and her possible membership in the European Union and NATO as the country referring to Neo-Nazi tradition of political parties and cooperation with the Third Reich.

Bibliografia

I. Dokumenty, dzienniki ustaw

- Archiwum prezydenta Lecha Kaczyńskiego, <http://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/aktualnosci/rok-2010/art,9,1173,oswiadczenie-ws-nadania-stepanowi-banderze-tytulu-bohatera-ukrainy> [dostęp: 10.09.2016].
- Bechtel D., *Freedom of Speech On collaboration by Ukrainian Nationalists Against Jews under threat in Ukraine*, http://www.winnipegjewishreview.com/article_detail.cfm?id=2328&sec=3 [dostęp: 20.10.2016].
- „Dziennik Ustaw” 1993, nr 125, poz. 573.
- Interpelacja nr 2095*, http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/55910778_ [dostęp: 21.09.2015].
- List otwarty do władz Ukrainy ws. ustawy gloryfikującej UPA – podpisują naukowcy z USA, Europy i Ukrainy*, <http://www.pch24.pl/list-otwarty-do-wladz-ukrainy-ws-ustawy-gloryfikujacej-upa-podpisuja-naukowcy-z-usa-europy-i-ukrainy,35288,i.html> [dostęp: 20.02.2016].
- Odpowiedź ministra spraw zagranicznych – z upoważnienia prezesa Rady Ministrów – na interpelację nr 2095*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ4.nsf/main/27726805> [dostęp: 21.09.2015].
- Odpowiedź na interpelację nr 384*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=60B91004> [dostęp: 6.04.2016].
- Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych – z upoważnienia ministra – na zapytanie nr 4641*, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=354796BB> [dostęp: 11.04.2016].
- Prezydent Izraela: zbrodnia w Babim Jarze nie może być zapomniana*, <http://dzieje.pl/aktualnosci/prezydent-izraela-zbrodnia-w-kijowskim-Babim-Jarze-nie-moze-byc-zapomniana> [dostęp: 28.09.2016].
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 13 grudnia 2012 r. w sprawie sytuacji na Ukrainie, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2012-0507+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL> [dostęp: 11.04.2016].
- Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie sytuacji na Ukrainie, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2010-0035+0+DOC+XML+V0//PL> [dostęp: 15.04.2016].

- Senat przyjął uchwałę upamiętniającą ofiary ludobójstwa na Wołyniu. Ostre protesty senatorów PO*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/senat-przyjal-uchale-upamietniajaca-ofiary-ludobojstwa-na-wolyniu-ostre-protesty-senatorow-po> [dostęp: 14.04.2016].
- Światowy Kongres Żydów krytykuje Kijów za ulicę Bandery*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/swiatowy-kongres-zydow-krytykuje-kijow-za-ulice-bandery> [dostęp: 14.08.2016].
- Ukraińscy Żydzi przeciwko heroizacji OUN-UPA*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/ukrainscy-zydzy-przeciw-heroizacji-OUN-UPA> [dostęp: 14.08.2016].
- WJC concerned by Ukraine's decision to rename Kyiv boulevard after ultra-nationalist complicit in murdering Jews during Holocaust, <http://www.worldjewishcongress.org/en/news/wjc-concerned-by-ukraines-decision-to-rename-kyiv-boulevard-after-ultra-nationalist-complicit-in-murdering-jews-during-holocaust> [dostęp: 22.08.2016].
- Zapytanie nr 4641 do ministra spraw zagranicznych, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=3EA08042> [dostęp: 11.04.2016].

II. Wydawnictwa dokumentów

- Dumin O., *Prawda o Ukraińskiej Organizacji Wojskowej*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1974, z. 30.
- Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 8: *grudzień 1944 – sierpień 1945*, red. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek i A. Suchcitz, Kraków 2008.
- Депортації. Західні землі України кінця 30-х – початку 50-х рр. Документи, матеріали, спогади у трьох томах*, т. 1: *1939–1945 рр.*, Львів 1996.
- Сергійчук В., *ОУН – УПА в роки війни. Нові документи і матеріали*, Київ 1996.
- Українське державотворення. Акт 30 червня 1941. Збірник документів і матеріалів*, Львів – Київ 2001.
- Украинские националистические организации в годы второй мировой войны. Документы. В двух томах*, т. 1: *1939–1943*, Москва 2012.

III. Opracowania

- Adamski Ł., *Uchowanie Stepana Bandery – wyzwania dla polityki RP wobec Ukrainy*, „Biuletyn Polskiego Instytutu Stosunków Międzynarodowych” 2601.2010, nr 13 (621).
- Berdychowska B., *Ukraińcy wobec Wołynia*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2003, z. 146.
- Berkhoff K. C., Carynyk M., *The Organization of Ukrainian Nationalists and its Attitude toward Germans and Jews: Yaroslav Steś'ko's 1941 Zhyttiepis*, „Harvard Ukrainian Studies” 1999, vol. 23, no 3–4.

- Czechowska L., *Obszar postsowiecki w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska polityka zagraniczna 1989–2014*, red. J. Knopek i R. Willa, Warszawa 2016.
- Filipow K., Majewski M., *Mjr dypl. Piotr Diaczenko – w matni wywiadów*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 2, red. T. Dubicki, Łomianki 2012
- Himka J. P., *The Lviv Pogrom of 1941: the Germans, Ukrainian Nationalists, and the Carnival Crowd*, „Canadian Slavonic Papers” 2011, vol. 53, no 2/4
- Hryciuk G., *Najnowsze ukraińskie badania nad historią najnowszą*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3).
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944*, Warszawa 2000.
- Kulczycki S., *Polska problematyka w ukraińskich badaniach historii OUN-UPA*, [w:] *Antypolska akcja OUN-UPA 1943–1944. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka i D. Libionka, Warszawa 2003.
- M. Olchawa, *Gwiazdy i tryzub. Europejska integracja Ukrainy*, Kraków 2013.
- Majewski M., *Przyczynek do wojennych dziejów Ukraińskiego Legionu Samoobrony (1943–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2.
- Mazur G., *Irredenta ukraińska jako przeciwnik wojskowych i policyjnych służb kontrwywiadowczych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015.
- Mazur G., *Zapomniany świat wschodniogalicjskich Żydów w pierwszej połowie XX wieku. Z problematyki konfliktów etnicznych w Galicji Wschodniej*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej PAU” 2008, t. 16.
- Mazur G., *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007.
- Mearsheimer J. J., *Why the Ukraine Crisis is the West's Fault?*, „Foreign Affairs” September–October 2014.
- Mendyk B., *Nacjonalizm ukraiński jako czynnik destabilizujący bezpieczeństwo publiczne*, „Securitologia” 2014, nr 1.
- Mędykowski W., *W cieniu gigantów. Pogromy 1941 r. w byłej sowieckiej strefie okupacyjnej. Kontekst historyczny, społeczny i kulturowy*, Warszawa 2012.
- Motyka G., *Dywizja „SS-Galizien” („Hałyczyna”)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 1.
- Motyka G., *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2011.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.
- Motyka G., *Zbrodnia wołyńska 1943 roku i mit buntu ludowego*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1.
- Olszański T. A., *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy*, Warszawa 2013.
- Olszański T. A., *Kresy Zachodnie. Miejsce Galicji Wschodniej i Wołyń w państwie ukraińskim*, Prace OSW nr 43, Warszawa 2013,

- Olszański T. A., *Nowe tendencje w ukraińskiej polityce historycznej*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-02-04/nowe-tendencje-w-ukraińskiej-polityce-historycznej> [dostęp: 07.09.2015].
- Olszański T. A., *Partia Swoboda – nowa jakość na ukraińskiej prawicy*, „Komentarze OSW”, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2011-07-05/partia> [dostęp: 08.09.2016].
- Pepłoński A., *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.
- Pisuliński J., *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009.
- Podhajecki A., *OUN i UPA pod skrzydłami III Rzeszy*, Warszawa 2013.
- Rasewycz W., *Kielbasa to kielbasa*, „Nowa Europa Wschodnia” 2014, nr 5.
- Riabczuk M., *Historia najnowsza na łamach ukraińskiej prasy*, [w:] *Historycy polscy i ukraińscy wobec problemów XX wieku*, red. P. Kosiewski i G. Motyka, Kraków 2000.
- Riabczuk M., *Ukraina. Syndrom postkolonialny*, Wrocław–Wojnowice 2015.
- Rossoliński-Liebe G., *Stepan Bandera: The Life and Afterlife of a Ukrainian Nationalist. Fascism, Genocide, and Cult*, Stuttgart 2014.
- Rossoliński-Liebe G., *Świętowanie faszyzmu i zbrodni wojennych w Edmonton. Mit polityczny i kultu Stepana Bandery w multikulturowej Kanadzie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20).
- Serczyk W., *Historia Ukrainy*, Wrocław 2001.
- Siekierka M., *Pamięć, polityka a społeczna świadomość w świetle obchodów 70. rocznicy zbrodni wołyńskiej – próba bilansu*, [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie 1991–2014. Próba bilansu*, red. Pietrasia M., Malskyja M., Surmacz B., Lublin 2016.
- Snyder T., *Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie*, Kraków 2015.
- Snyder T., *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, Sejny 2006.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011.
- Sowa A.L., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939–1947. Zarys problematyki*, Kraków 1998.
- Stolarczyk M., *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015*, Katowice 2016.
- Stryjek T., *Narodowy i nacjonalistyczny – o nowych znaczeniach starych terminów w Polsce i na Ukrainie*, [w:] *Giedroyc a Ukraina. Ukraińska perspektywa Jerzego Giedroycia i środowiska paryskiej „Kultury”*, red. M. Semczyszyn i M. Zajączkowski, Warszawa–Lublin–Szczecin 2014.
- Stryjek T., *Ukraina przed końcem Historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Warszawa 2014.
- Tomasiewicz J., *Skrajna prawica nacjonalistyczna na Ukrainie: ideologia, struktury, działalność*, [w:] *Implikacje konfliktu ukraińskiego dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Polski. Aspekty polityczne, wojskowe, gospodarcze oraz społeczne*, red. K. Czornik, M. Łakomy, M. Stolarczyk, Katowice 2015.

- Wysocki R., *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929–1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003.
- Zapałowski A., *Bezpieczeństwo Polski w geopolitycznej grze Zachodu z Rosją*, Warszawa 2015.
- Zapałowski A., *Zagrożenie destabilizacji sytuacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej ze strony Ogólnoukraińskiego Zjednoczenia „Swoboda”, „Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem” 2013, nr 2.*
- Zięba R., *Polityka zagraniczna Polski w strefie euroatlantyckiej*, Warszawa 2013.
- Żurawski vel Grajewski P., *Polska polityka wschodnia. Wymiar narodowy i unijny*, Kraków 2016.
- Бежук О., *Діяльність О. Левицької-Басараб в Українському Комітеті допомоги раненим жовнірам у Відні*, „Вісник НУ «Львівська політехніка». Держава та армія” 2008, nr 612.
- Бежук О., *Матеріали Ольги Басараб: ще раз про розвідувальну діяльність УВО*, „Вісник НУ «Львівська політехніка». Держава та армія” 2007, nr 584.
- Бежук О., *Ольга Левицька-Басараб – членкиня головної управи філії Союзу Українок у Львові*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Збірник наукових праць на пошану професора І. Патера*, t. 16, Львів 2008
- Бежук О., *Ольга Левицька – учасниця товариства «Січ» та «Пласт» у Львові*, „Вісник НУ «Львівська політехніка». Держава та армія” 2009, nr 652.
- Бежук О., *Участь О. Левицької-Басараб у роботі диппредставництв ЗУНР та УНР*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. (Західно-українська народна республіка: до 90-річчя утворення*, t. 18, Львів 2009.
- Боляновський А., *Українські військові формування в Збройних Силах Німеччини (1939–1945)*, Львів 2003.
- Дядюк М., *Ольга Басараб-Левицька: трагедія 1924 року*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Збірник наукових праць на пошану професора Юрія Сливки*, t. 7, Львів 2000.
- Дюков А., *Второстепенный враг. ОУН, УПА и решение „еврейского вопроса”*, Москва 2008.
- Завадський М., Кукси О., Кулаковський П., *Списки громадян розстріляних органами НКВС у в'язницях західних областей УРСР на початку Великої Вітчизняної війни*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, t. 1/2 (6/7). *Історія Українського війська 1917–1995*, Львів 1996.
- Качановский И., *Современная политика памяти на Волыни относительно ОУН(б) и нацистских массовых убийств*, <http://oun-b.livejournal.com/tag%D0%A3%D1%87%D0%B0%D1%81%D1%82%D0%B8%D0%B5%20%D0%9E%D0%A3%D0%9D%20%D0%B2%20> [dostęp: 15.04.2016].
- Кентій А. В., *Українська Військова Організація (УВО) в 1920–1928 рр. Короткий нарис*, Київ 1998.

Незабуття Ольга Басараб. Вибране, red. I. Книш, Winnipeg 1976.
Чопик Г., *Українська розвідниця Ольга Басараб*, Львів 2005.

IV. Publicystyka

- Cheda R., *Morduj Żyda! Banderowskie pogromy*, „Uważam Rze. Historia” 2016, nr 10.
- Cheda R., *Ukrainie grozi rozpad. Polska nigdzie na Ukrainie nie jest dobrze postrzegana*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/wp.pl-Ukrainie-grozi-rozpad> [dostęp: 07.10.2016].
- Cohen J., *The Historian Whitewashing Ukraine's Past*, „Foreign Policy” 02.05.2016, <http://foreignpolicy.com/2016/05/02/the-historian-whitewashing-ukraines-past-volodymyr-viatrovykh> [dostęp: 02.10.2016].
- Foxall A., Kessler O., *Yes, There Are Bad Guys in the Ukrainian Government*, „Foreign Policy” 18.03.2014, <http://foreignpolicy.com/2014/03/18/Yes-there-are-bad-guys-in-the-ukrainian-government> [dostęp: 02.10.2016].
- Jasiński T., *Kult OUN-UPA na Ukrainie*, <http://www.fronda.pl/blogi/czytanka-dawne-i-nie-tylko/kult-oun-upa-na-ukrainie,40715.html> [dostęp: 19.03.2016].
- Mazur P., *Nacjoniści ukraińscy i narodowcy polscy*, „Arcana” 2015, nr 6.
- Olszański T. A., *Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, <http://www.ji.lviv.ua/n20texts/pol/olszan-pol.htm> [dostęp: 21.08.2016].
- Piętka B., *Gloryfikacja ukraińskich zbrodniarzy*, „Myśl Polska” 12–19.04.2015, nr 15–16.
- Piętka B., *Niewygodne pytania*, „Myśl Polska” 11–18.10.2015, nr 41–42.
- Ryan J., *Sytuacja na Ukrainie okiem obiektywnego obserwatora*, <http://www.fronda.pl/blog/nie-jestesny-z-tego-swiata/sytuacja-na-ukrainie-okiem-obiektywnego-obserwatora.38481.html> [dostęp: 10.04.2016].
- Ryan J., *The Media Disinformation Campaign on Ukraine: „There are No neo-Nazis in the Interim Government*, „Global Research” 03.04.2014.
- Ukraińscy nacjoniści kwestionują polsko-ukraińską granicę*, „Nasz Dziennik” 13.05.2013.
- Wilczak J., *Jak wytłumaczyć kult UPA*, www.polityka.pl/togodnikpolityka/kraj/299057.1.jak-wytlumaczyc-kult-upa [dostęp: 26.09.2016].
- Wyganowski J., *Ukraina. Tytuły bohatera dla twórców UPA*, www.suwalki24.pl/article/1,ukraina-tytuły-bohatera-dla-tworcow-upa [dostęp: 15.04.2016].

V. Zasoby internetowe

- Ambasada Ukrainy w USA wysuwa roszczenia terytorialne wobec Polski*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/ambasada-ukrainy-w-usa-wysuwa-rozszczenia-terytorialne> [dostęp: 06.10.2016].
- Bandera prowadzi w sondażu na największego bohatera Ukrainy*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/banera-prowodzi-w-sondazu-na-najwiekszego-bohatera-ukrainy> [dostęp: 05.10.2016].
- Centrum Wiesenthala krytykuje Ukrainę za odznaczenie Bandery*, www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news/Centrum [dostęp: 04.02.2016].

- Historyk: Bandera dowodził rzezią Polaków z uwięzienia*, <http://forum.nowiny24.pl/historyk-bandera-dowodzil-rzezia-polakow-z-uwiezienia-t87114> [dostęp: 15.04.2016].
- <http://immigrada.de/?pp=10931> [dostęp: 20.09.2016].
- <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,10475263,Ukraina,Marsz-chwaly-UPA-bez-incidentow> [dostęp: 15.04.2016].
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1329,title,Spor-o-banderowcow-w-Czechach> [dostęp: 15.04.2016].
- <http://www.klubinteligencjipolskiej.pl/2015/01/jego-ekscelencja-prezydent> [dostęp: 15.04.2016].
- <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/188209,Sad-Bandera-nie-jest-Bohaterem-Ukrainy> [dostęp: 05.02.2016].
- <http://www.studium.uw.edu.pl/?post/20063> [dostęp: 15.04.2016].
- http://www.wiadomosci24.pl/artykul/sejm_uchwalil_ustawe_zbrodnia_wozynskato_nie_ludobojstwo [dostęp: 15.04.2016].
- https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/hold_sejmu_dla_Polakow_zamordowanych_przez_ukrainkich_nacjonalistow [dostęp: 15.04.2016].
- Jerzy Targalski: należy wesprzeć Prawy Sektor w walce z Rosją*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,bezpieczenstwo-i-obrona?zobacz/jerzy-targalski-nalezy-wesprzec-prawy-sektor-w-walce-z-rosja> [dostęp: 09.10.2016].
- Kat Wołynia i Warszawy będzie uczczony na Ukrainie*, wiadomosci.onet.pl/kraj/kat-woynia-i-warszawy-bedzie-czczony-na-ukrainie/27V/7w [dostęp: 15.04.2016].
- Lider OUN: prezydent Izraela splunął Ukraincom w duszę*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/lider-oun-prezydent-izraela-splunal-ukraincom-w-dusze> [dostęp: 02.10.2016].
- Marsz na Ukrainie z okazji urodzin Bandery*, <http://wolnemedi.net/polityka/marsz-na-ukrainie-z-okazji-urodzin-bandery> [dostęp: 15.04.2016].
- MSZ Ukrainy publikuje mapy podważające polskość Przemysła i Chełma. W ślad za nią ukraińska ambasada w Berlinie*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/msz-ukrainy-publikuje-mapy-podwazajace-polskosc-przemysla-i-chelma> [dostęp: 06.10.2016].
- Na Ukrainie odbył się koncert ku czci dywizji SS Galizien, „Bibula. Pismo niezależne”* <http://www.bibula.com/?p=82114> [dostęp: 15.04.2016].
- Nadchodzą złe czasy dla ludzi, którzy kiedykolwiek usiłowali pozytywnie wypowiedzieć się o OUN-UPA*, http://www.kresowianie.artykuly.info/artykuly_n242,nadchodza_zle_czasy_dla_ludzi_ktorzy_kiedykolwiek_usilowali_pozytywnie_wypowiedac_sie_o_oun.html [dostęp: 15.04.2016].
- Palikot: Michnik z Komorowskim zablokowali uchwałę o rzezi wołyńskiej*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/palikot-michnik-z-komorowskim-zablokowali-uchwale-o-rzezi> [dostęp: 02.10.2016].
- Podważanie zbrodni ludobójstwa na Wołyniu będzie karane – jest projekt ustawy*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/kukiz15-podwazanie-zbrodni-ludobojstwa-na-woyniu-bedzie-karane> [dostęp: 16.09.2016].

- Prezydent broni Polaków. Miloš Zeman – prezident České republiky*, <https://wirtualnapolonia.com/2015/01/09/prezydent-broni-polakow-milosz-zeman> [dostęp: 15.04.2016].
- Rossoliński-Liebe G., *Obraz Stepana Bandery w polskiej świadomości narodowej*, zaxid.net/news/showNews.do?objectId=1174410 [dostęp: 08.09.2016].
- SLD wyraża sprzeciw wobec faszyzacji Ukrainy i niebezpieczeństw stamtąd płynących dla Polski*, <https://cyklista.wordpress.com/2015/03/22/sld-wyraza-sprzeciw-przeciwko-faszyzacji-ukrainy-i-niebezpieczenstw-stamtad-plynacych-dla-polski> [dostęp: 15.04.2016].
- Sława Stećko nie żyje*, <http://wyborcza.pl/1,75248,1369624.html> [dostęp: 12.08.2016].
- Stanowczy komentarz prezydenta Czech Milosza Zemana o ukraińskich banderowcach*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia.europa-srodkowa?zobacz/stanowczy-komentarz-prezydenta-czech-milosza-zemana-o-ukrainskich-banderowcach> [dostęp: 15.04.2016].
- Tokarczuk W., *Ukraińska poseł: Polska okupuje 19,5 tys. km kw. etnicznych ziem ukraińskich*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,ukraina?zobacz/ukrainska-poseł-polska-okupuje-195-tys-km-kw-etnicznych-ziem-ukrainskich> [dostęp: 19.08.2016].
- Ukraińcy bronią Stepana Bandery przed PE*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artyku-1200629,Ukraińcy-bronia-Stepana-Bandery-przed-PE> [dostęp: 04.02.2016].
- Ukraińcy we Lwowie uczcili rocznicę powstania dywizji SS Galizien*, <http://www.wprost.pl/ar/445984/Ukraińcy-we-Lwowie-uccili-rocznice-powstania-dywizji-SS-Galizien> [dostęp: 15.04.2016].
- Ukraińscy politycy: uchwała wołyńska to szkodliwy krok, Polacy wybiórczo traktują historię*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/ukrainscy-politycy-uchwala-wolynska-to-falszywy-krok> [dostęp: 09.09.2016].
- W Przebrażu ponownie upamiętniono „ofiary polskich szowinistów”*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/w-przebrazu-ponownie-upamietniono-ofiary> [dostęp: 09.09.2016].
- Wiatrowycz krytykuje wypowiedź prezydenta Izraela. „Powtórzył sowiecki mit”*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/wiatrowycz-krytykuje-wypowiedz-prezydenta-Izraela> [dostęp: 28.09.2016].
- Wiec we Lwowie: odłączyć ukraińskie ziemie od Polski*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wiec-we-lwowie-odlaczyc-ukrainskie-ziemie-od-polski> [dostęp: 13.08.2016].
- Wiktor Juszczenko*, www.szkolnictwo.pl/szukaj,Wiktor_Juszczenko [dostęp: 22.08.2016].
- Ze Lwowa usunięto plakaty SS-Galizien*, www.dziennikpolski24.pl/arty-kul/2582712,ze-lwowa-usunieto-plakaty-ssgalizien,id,html [dostęp: 15.04.2016].
- Źródło w PiS: USA naciskały na Polskę ws. uchwały o ludobójstwie wołyńskim*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/zrodlo-w-pis-usa-naciskaly-na-polske-ws-uchwaly-o-ludobojstwie> [dostęp: 12.08.2016].

Басараб Ольга Михайловна, http://famous-birthdays.ru/data/01_sentyabrya/basarab_olga_mihajlovna.html [dostęp: 20.09.2016].

Історія ВО „Свобода”, <http://svooboda.org.ua/party/history> [dostęp: 29.08.2016].

Конгрес українських націоналістів, <https://web.archive.org/web/20071031141930/http://party.civicua.org> [dostęp: 12.08.2016].

Петлюровка и мазепинки, <http://oun-b.livejournal.com/tag/Участие-ОУН-в-холокосте> [dostęp: 05.09.2016].

„Шляхом легенды”: бандеровская милиция и львовские погромы 1941 г., <http://oun-b.livejournal.com/tag/Участие-ОУН-в-холокосте> [dostęp: 05.09.2016].

VI. Informatory

Biedrzycka A., *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.

Kolańczuk A., *Ukraińscy generalowie w Polsce. Emigranci polityczni w latach 1920–1939. Słownik biograficzny*, Przemyśl 2009.

Mazur G., Skwara J., Węgierski J., *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa I IX 1939–5 II 1946*, Katowice 2007.

VII. Wspomnienia i relacje opublikowane

Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994.

Gutowski G., *Od Holocaustu do Hollywood*, Kraków 2004.

Klotz A., *Zapiski konspiratora 1939–1945*, oprac., wstęp i przypisy G. Mazur, Kraków 2001.

Wędrownka do Lwowa (r. 1939) i powrót (1941): wrażenia i refleksje, [w:] *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. A. Żbikowski, Warszawa 2000.

VIII. Prasa

„Haaretz” 07.09.2015.

„Hołos Ukrainy” 20.05.2015, nr 87.